

Dziennikarze amerykańscy wyjechali z Moskwy

LONDYN (PAP)
Dziennikarze amerykańscy — Hearst, Kingsbury, Smith i Connif opuścili Moskwę i po krótkim pobycie w Berlinie zachodnim przybyli do Londynu, gdzie mają odbyć rozmowę z premierem Churchilllem.

Głos Wielkopolski

Rok X Wyd. AB

Poznań, środa 16 II 1955 r.

Cena 20 gr

CZY
TEL
NIK

Nr 39 (3437)

Narody radzieckie i chiński obchodzą 5 rocznicę podpisania układu o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej

MOSKWA (PAP)

Z okazji piętej rocznicy podpisania układów o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej między Związkiem Radzieckim a Chińską Republiką Ludową, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — K. Woroszyłow, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR — N. Bulganin i minister spraw zagranicznych ZSRR — W. Mołotow przesłali depezę gratulacyjną do przewodniczącego Chińskiej Republiki Ludowej — Mao Tse-tunga.

Przewodniczący Chińskiej Republiki Ludowej — Mao Tse-tung, przewodniczący Stałego Komitetu Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych — Liu Szao-tsi i premier Rady Państwowej i minister spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej — Czu En-lai.

MOSKWA (PAP)

Przewodniczący Chińskiej Republiki Ludowej — Mao Tse-tung, przewodniczący Stałego Komitetu Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych — Liu Szao-tsi i premier Rady Państwowej i minister spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej — Czu En-lai przesłali do przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — K. J. Woroszyłowa, przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — N. A. Bulganina i do pierwszego zastępcy przewodniczącego Rady Ministrów i ministra spraw zagranicznych ZSRR — W. M. Mołotowa depezę, w której w imieniu narodu chińskiego i rządu Chińskiej Republiki Ludowej, składają narodowi radzieckiemu oraz rządowi radzieckiemu serdeczne pozdrowienia oraz podziękowanie za pomoc, jakąj naród radziecki udziela Chinom.

PEKIN (PAP)

Piąta rocznica chińsko-radzieckiego układu o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej obchodzona jest uroczysto w Chińskiej Republice Ludowej.

W niedzielę wieczorem odbyła się w Pekinie uroczysta akademia, zorganizowana przez Komitet Narodowy Chińskiej Ludowej Politycznej Rady Konsultatywnej i Towarzystwo Przyjaźni Chińsko-Radzieckiej. Obecni byli m.in.: przewodniczący Stałego Komitetu Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych — Liu Szao-tsi, przewodniczący Narodowego Komitetu Chińskiej Ludowej Politycznej Rady Konsultatywnej — Czu En-lai i prezes Towarzystwa Przyjaźni Chińsko-Radzieckiej — pani Sung Czing-ling. Przemawiali, podkreślając ogromne znaczenie układu chińsko-radzieckiego dla sprawy pokoju na Dalekim Wschodzie i na całym świecie, wiceprzewodniczący Narodowego Komitetu Chińskiej Ludowej Politycznej Rady Konsultatywnej — Kuo Mo-ko i charge d'affaires Związku Radzieckiego — Łomakin.

O uroczystych akademiach, wystawach i pogadankach, poświęconych przyjaźni chińsko-radzieckiej, donoszą z całych Chin.

Z kroniki dyplomatycznej

W dniu 14 bm. ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Rumuńskijskiej Republiki Ludowej w Polsce — Constantiu Nistor złożył wizytę pożegnanią ministrowi spraw zagranicznych — Stanisławowi Skrzyszewskiemu.

Pflimlin zrezygnował z utworzenia rządu Pineau — trzeci z kolei kandydat na premiera

W dniu 14 bm. we wczesnych godzinach rannych Pierre Pflimlin zgłosił rezygnację z misji utworzenia rządu.

Prezydent Francji Coty powierzył tę misję Christianowi Pineau — socjaliście. Pineau oświadczył dziennikarzom, że będzie formował swój gabinet w porozumieniu z poszczególnymi osobistościami politycznymi, nie zaś partiami. Od ustąpienia Mendes-France'a jest to już trzeci (Pinay, Pflimlin) próba utworzenia rządu.

Fala strajków we Włoszech

Przez całe Włoszy przechodzi fala strajków.

W wielu portach włoskich robotnicy zastrajkowali dla wyrażenia solidarności z dokerami Genui, którzy prowadzą strajk już od 26 dni. Portowcy zorganizowali komitety, które zajmują się zbieraniem pieniędzy i żywności dla rodzin strajkujących dokerów Genui.

12 bm. w Rzymie odbył się kilkugodzinny strajk pracowników komunikacji tramwajowej i autobusowej. Proklamowany został również strajk górników zagłębia węglowego w Sulcis na Sardynii. Górnicy protestują przeciwko zamknięciu kopalni i zwalnianiu z pracy. Na znak solidarności ze strajkującymi kupcy i rzemieślnicy pobliskiego miasta Carbonia zamknęli sklepy i warsztaty.

Plenarne posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego Partii w Poznaniu z udziałem I Sekretarza KC PZPR Bolesława Bieruta

W dniach 12 i 13 lutego 1955 r. odbyło się plenarne posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu. W obradach Komitetu Wojewódzkiego wziął udział I Sekretarz KC PZPR Bolesław Bierut.

Referat pt. „Zadania wojewódzkiej poznańskiej organizacji partyjnej w walce o wcielenie w życie wskazań III Plenum KC PZPR” wygłosił I Sekretarz KW PZPR Leon Stasiak.

Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabrało głos 27 towarzyszy. Na zakończenie obrad wygłosił dłuższe przemówienie I Sekretarz KC PZPR Bolesław Bierut.

250 tys. osób manifestowało w Dreźnie wołę walki przeciwko układowi paryskiemu

BERLIN (PAP)

Z Dreznia donoszą, że w niedzielę odbyła się tam z udziałem 250 tysięcy osób potężna manifestacja na rzecz pokoju i bezpieczeństwa, a przeciwko paryskiemu układowi wojennym.

Podczas manifestacji obecni byli przedstawiciele ruchu pokojowego z Polski, Czechosłowacji, Francji, Holandii, Indii, Japonii i Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej. Przybyli także do Dreznia delegaci Niemiec zachodnich. Odbył się najpierw pochód przez miasto, a potem wiec, na którym przemawiał m. in. premier NRD Otto Grotewohl.

Na zakończenie uchwalono rezolucję, która m. in. głosi: Zniszczenie Dreznia było jednym z ogniw w łańcuchu zbrodni imperialistów i militarystów niemieckich, wynikiem ich polityki „wytrwania aż do 5 minut przed dwunastą”. Zbrodnie te rozpoczęły się w roku 1939 napaścią na Polskę i zniszczeniem miasta Warszawy. Ich kontynuacją było zniszczenie miast Coventry, Stalingradu, Rotterdamu, Lidic, Oradour i innych miast.

X rocznica wyzwolenia Budapesztu

BUDAPESZT (PAP)

13 lutego odbyło się tu uroczyste posiedzenie Komitetu Miejskiego Węgierskiej Partii Pracujących, Rady Miejskiej i Budapeszteńskiego Komitetu Frontu Narodowego, poświęcone 10 rocznicy wyzwolenia Budapesztu przez Armię Radziecką.

Na posiedzenie przybyli: pierwszy sekretarz Węgierskiej Partii Pracujących — M. Rakosi, przewodniczący Prezydium Węgierskiej Republiki Ludowej — Istvan Dobi, członkowie Biura Politycznego KC WPP, członkowie rządu oraz przedstawiciele ambasady ZSRR na Węgrzech.

Referat okolicznościowy wygłosił członek Biura Politycznego KC WPP, wicepremier Istvan Hidas.

13 lutego — w dziesiątą rocznicę wyzwolenia Budapesztu przez Armię Radziecką odbyło się tam składanie wieńców u stóp pomnika żołnierzy radzieckich, poległych w walkach o wyzwolenie Węgier.

W dyskusji głos zabrali tow. tow.:

Stanisław Piasecki, Marcell Andrzejewski, Jan Wykrota, Kazimierz Utrata, Romuald Gadomski, Seweryn Kruszyński, Antonina Handzel, Kazimierz Wirowski, Edmund Brodzki, Bernard Hybiak, Eugeniusz Rowiński, Bogusław Kogut, Roman Młotkiewicz, Józef Pieprzyk, Franciszek Gioroch, Michał Świergiel, Emil Niemirowski, Józef Kwiatek, Franciszek Karmoliński, Wacław Bernard, Genowefa Sychała, Wincenty Kraśko, Jan Majchrzycki, Aleksander Młodzianowski, Józef Szafranski, Stanisław Miłostan, Włodzimierz Kowalski.

Dnia 14 bm. I Sekretarz KC PZPR odwiedził Zakłady Przemysłu Metalowego im. Józefa Stalina w Poznaniu, spółdzielnię produkcyjną im. Konstantego Rokossowskiego w Piawcach, szkołę podstawową w tejże gromadzie, POM nr 21 i PGR Zberki. Bolesław Bierut przeprowadził szereg rozmów z robotnikami ZISPO, ze spółdzielcami, pracownikami POM i PGR, z nauczycielami i uczniami szkoły podstawowej.

W Komitecie Powiatowym PZPR w Środzie I Sekretarz KC PZPR odbył naradę z pracownikami Komitetu Powiatowego. Dnia 14 bm. odbyło się w lokalu Komitetu Wojewódzkiego spotkanie I Sekretarza KC PZPR Bolesława Bieruta z wybitnymi przedstawicielami nauki, kultury i sztuki, działaczami Frontu Narodowego, oficerami Wojska Polskiego, przedownikami pracy i przedstawicielami organizacji społecznych.

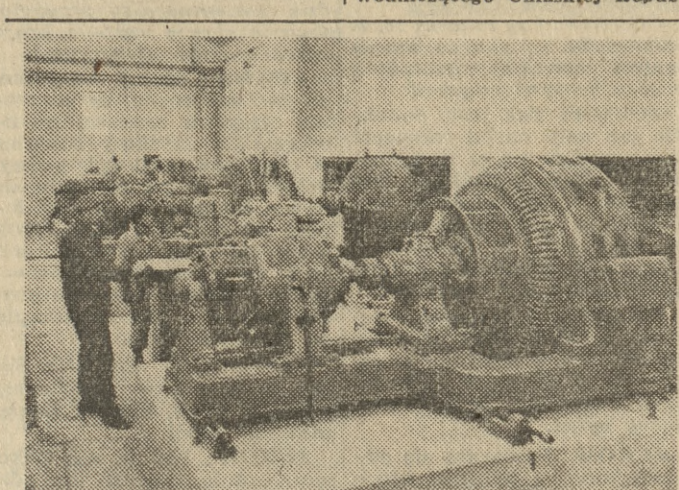
Podczas pobytu w Poznaniu I Sekretarz KC PZPR odwiedził miasto i był obecny na przedstawieniu w Operze poznańskiej.

„Klatka londyńska” i „Gestapo brytyjskie”

Inspektorzy tajnej policji brytyjskiej — Scotland Yardu przeprowadzili w tych dniach rewizję w mieszkaniu płk. Alexandra Scotlanda. Skonfiskowano rekopis książki pt. „Klatka TKA LONDYŃSKA”, którą Scotland zamierzał wydać oraz wszystkie jego papiery. Zagrożono mu również pociąganiem do odpowiedzialności „za zdradę tajemnic państwowych”.

Cóż to za tajemnice? Płk Scotland w czasie pierwszej i drugiej wojny światowej z ramienia angielskiego wywiadu przeprowadzał badania jeńców wojennych. Tematem książki są stosunki w obozie jeńckim, w którym podczas ostatniej wojny przebywali wyśi oficerowie armii hitlerowskiej. Scotland opisuje w niej również niektóre procesy przeciwko hitlerowskiemu zbrodniarzom wojennym.

Zdaniem Scotlanda główną przyczyną zakazu wydania jego książki jest opinia ministerstwa spraw zagranicznych, które uważa, iż chwila obecna nie jest odpowiednia „do wyciągnięcia na światło dzienne nie-mieckich zbrodni wojennych”. Scotland oświadczył, że uważa się za ofiarę „gestapo brytyjskiego”, lecz mimo szykan nie zrezygnuje z wydania swej książki.



■ Michałowo ■ Miąskowo ■ Roszkówko — nowe spółdzielnie produkcyjne w woj. poznańskim

W województwie naszym w ostatnim czasie powstało kilkanaście nowych spółdzielni produkcyjnych. Najbardziej urodzajny powiat gnieźnieński wzbogacił się niedawno o sto pięć gospodarstw ze spółtów w Strychowie, gromada Dębica. Zaraz za gnieźnieńskim idzie powiat średzki, legitymujący się ilością 93 spółdzielni.

Ostatnia powstała 11 bm. w gromadzie Dominowo, przy czym zorganizowali ją chłopcy — co zasługuje na szczególną uwagę — dwu wsi: Michałowo i Szrapki. Piętnastu gospodarzy wybrało tam statut typu Ib. Tego samego dnia podpisało statut dzie więciu chłopów z Miąskowa, gromada Ziemięć, powiat Leszno. Rozpoczęli oni wspólną gospodarkę na stu hektarach.

Również w Roszkówku, gromada Prusy, powiat Jarocin powstała w ostatnich dniach spółdzielnia produkcyjna. Nowe to gospodarstwo zespolone II typu założono przy dużym współudziale miejscowych kobiet. Dwunastu członków wniosło w Roszkówku 90 ha ziemi, konie, krowy i zaczątek hodowli trzody chlewnej oraz różne narzędzia i maszyny rolnicze. (pż)

Wyzwolenie wysp Taczen, Juszan i Pisan u wybrzeży Chin

PEKIN (PAP)

Agencja Nowych Chin donosi, że 13 bm. chińska armia ludowa wyzwoliła wyspy: Taczen, Juszan i Pisan u wybrzeży prowincji Czekiang. Obecnie wyzwolone są wszystkie

USA zamierzają trzymać swe wojska w rejonie Tajwanu „bezterminowo”

Agencje amerykańskie donoszą z Tajwanu:

„Po ewakuacji wysp Taczen amerykańskie siły zbrojne zajmują normalne pozycje wzdłuż linii obronnej.”

„Obserwatorzy wojskowi są zdania, że amerykańska linia obronna wokół Formozy utrzymać będzie bezterminowo.”

CEMENTOWNIA REJOWIEC II

W listopadzie ubiegłego roku ruszył w cementowni Rejowiec II trzeci z kolei wielki piec obrotowy. Uruchomienie tego pieca stanowiło zakończenie pierwszego etapu budowy wielkich zakładów cementowych, które już w bieżącym roku będą największym w kraju producentem wysokogatunkowego cementu portlandzkiego.

Na zdjęciu: dział młynów. Aleksander Kozłowski i Walenty Kłoc włączają młyny surowcowe

CAF. fot. Tymiński

IV Plenum CRZZ

W dniu 14 bm. rozpoczęło się w Warszawie IV plenarne posiedzenie Centralnej Rady Związków Zawodowych.

W obradach plenum uczestniczą: członek Biura Politycznego KC PZPR — Józef Cyrankiewicz oraz sekretarz KC PZPR — Władysław Matwin.

Porządek obrad, które trwać będą dwa dni, obejmuje następujące zagadnienia:

1. Umocnienie więzi z masami w walce o poprawę warunków pracy i bytu mas pracujących i o wykonanie zadań planu w 1955 roku.

2. Sprawa przejścia ubezpieczeń społecznych przez związki zawodowe

3. Zatwierdzenie budżetu zrzeszenia związków zawodowych na rok 1955.

Na wstępie obrad referat na temat pierwszego punktu porządku dziennego wygłosił przewodniczący CRZZ — Wiktor Kłosiewicz.

Nad referatem wywiązała się ożywiona dyskusja, w której w pierwszym dniu obrad zabrał głos 13 mówców. Obrady trwają.

wyspy u wybrzeży tej prowincji z wyjątkiem wysp Nanczisan, leżących najbardziej na południe.

Agencja Nowych Chin przypomina, że od listopada ub. roku jednostki lotnictwa, marynarki i artylerii chińskiej armii ludowej wyzwoliły na froncie Czekiang zadawały wielokrotnie ciężkie ciosy wojskom Czang Kai-szeka na pobliskich wyspach. Zatopiono szereg okrętów wojennych. Ostatnio, po wyzwoleniu wyspy Jikiangszan, wojska czangkaizkowskie, stacjonujące na wyspach Taczen, znalazły się w bardzo niebezpiecznej sytuacji i w dniu 7 bm. po obrabowaniu i zniszczeniu domów ludności Taczen, zaczęły uciekać pod osłoną sił zbrojnych USA.

Wyspy Taczen, używane w charakterze baz do wypadów czangkaizkowskich przeciwko kontynentowi, stanowiły najsilniejszy punkt oporu wojsk Czang Kai-szeka wzdłuż wybrzeża Czekiang. Ich odebranie wojskom Czang Kai-szeka stwarza poważne warunki dla wyzwolenia Tajwanu i innych okupowanych jeszcze wysp.

Rozmowa marszałka Związku Radzieckiego G. K. Żukowa z dziennikarzami amerykańskimi

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS ogłosiła następujące sprawozdanie z rozmowy marszałka Związku Radzieckiego G. K. Żukowa z amerykańskimi dziennikarzami Hearstem, Kingsbury Smithem i Conniffem.

Na wstępie Kingsbury Smith oświadczył, że był obecny przy wręczeniu orderu amerykańskiego marszałkowi Żukowowi przez generała Eisenhowera we Frankfurcie nad Menem. Żukow odpowiedział, że z przyjemnością wspomina swe spotkania z generałem Eisenhowerem. Następnie odbyła się następująca rozmowa:

HEARST: Słyszałem, że generał Eisenhower zapraszał pana do Stanów Zjednoczonych?

ŻUKOW: Tak jest, gen. Eisenhower dwukrotnie zapraszał mnie do Stanów Zjednoczonych, lecz stan mego zdrowia oraz niecierpliwie zwłoki sprawy uniemożliwiły, niestety, odbycie podróży.

HEARST: Czy był pan w Anglii i we Francji?

ŻUKOW: Nie, nie byłem w Anglii i we Francji. Nie byłem również w Chinach ani w Korei. Prasa amerykańska pisała, że ja tam byłem. (Wszyscy się śmieją.)

KINGSBURY SMITH: Czy przyjąłby pan obecnie zaproszenie prezydenta Eisenhowera do USA?

ŻUKOW: Dotychczas nie otrzymałem żadnego zaproszenia. Sądzę, że istniejące stosunki między naszymi krajami nie sprzyjają w chwili obecnej takiej podróży. Narody USA i Związku Radzieckiego nie mogłyby pojąć, że przy obecnym stanie stosunków radziecko-amerykańskich marszałek Żukow pojechał do USA. Szczerze pragnę poprawy wzajemnych stosunków między naszymi dwoma krajami. Chciałbym odwiedzić Stany Zjednoczone i w wypadku poprawy tych stosunków uczyniłbym to z przyjemnością.

HEARST: My również, tak jak pan, szczerze pragniemy poprawy wzajemnych stosunków między ZSRR a USA. Po to przede wszystkim przybyliśmy tu.

KINGSBURY SMITH: Narod amerykański nie wie o Armii Radzieckiej od chwili zakończenia wojny. Co pan sądzi o regularnej wymianie misji wojskowych w celu osiągnięcia poprawy wzajemnych stosunków?

ŻUKOW: Jeśli pragniemy doprowadzić do właściwego zrozumienia wzajemnego, to w pierwszym rzędzie należy organizować normalne wzajemne stosunki polityczne, ekonomiczne i kulturalne między naszymi krajami. Sama tylko wymiana misji wojskowych nie może doprowadzić

do należytego zrozumienia wzajemnego.

CONNIF: Czy oznacza to, że wypowiada się pan za nawiązaniem szerokiego kontaktu między naszymi krajami?

ŻUKOW: Tak jest, podobnie jak cały naród radziecki wypowiada się za nawiązaniem takich kontaktów, lecz uważam, że ograniczenie wymiany do misji wojskowych w obecnym warunkach i przy istniejących stosunkach wzajemnych jest bezcelowe.

HEARST: Z obecnymi tutaj trzech amerykańskich korespondentów Conniff najlepiej orientuje się w sprawach wojskowych i chciałby pan zadać szereg pytań.

ŻUKOW: Postaram się odpowiedzieć na pytania, które was interesują, choć nie wiem, czy potrafię zadowolić tak wybitnego rzeczoznawcę wojskowego, jak pan Conniff. (Wszyscy się śmieją.)

CONNIF: W chwili obecnej studiuję się w Stanach Zjednoczonych bardzo szczegółowo doświadczenia wojny radziecko-niemieckiej. Wśród rzeczoznawców wojskowych USA panuje przekonanie, że przelomowym momentem w tej wojnie była nie bitwa pod Stalingradem, lecz rozbiście Niemców pod Moskwą w 1941 roku. Co pan sądzi o tym?

ŻUKOW: Bitwa pod Moskwą dowiodła, że radzieckie siły zbrojne były w stanie nie tylko odeprzeć natarcie tak poważnego przeciwnika, jak armia niemiecka, lecz również rozbić armię niemiecką. Od początku wojny, to jest po wiarołomnej napaści Niemiec hitlerowskich na ZSRR, byliśmy pewni, że zwyciężymy. Przełom w wojnie nastąpił w rezultacie przeprowadzenia szeregu pomyślnych operacji w latach 1941-1942. Po bitwie pod Stalingradem inicjatywa przeszła w ręce armii radzieckiej. Po bitwie pod Kurskiem inicjatywa ta była już całkowicie po naszej stronie. Nie było już wtedy żadnej wątpliwości, że ostateczne zwycięstwo będzie naszym udziałem.

CONNIF: Co, pańskim zdaniem, było największym błędem taktycznym Hitlera, oprócz samego faktu napaści na Rosję?

ŻUKOW: Ma pan na myśli błędy strategiczne?

CONNIF: Strategiczne.

ŻUKOW: Największym błędem strategicznym Hitlera było niedocenienie możliwości Związku Radzieckiego.

CONNIF: A taktyczne?

ŻUKOW: Niedocenianie znaczenia wzajemnego współdziałania rozmaitych rodzajów broni, a w szczególności niedocenianie roli artylerii i przecenianie roli lotnictwa. Hitler zamierzał zrównoważyć słabość artylerii silnym lotnictwem, lecz lotnictwo to zbyt delikatny rodzaj broni. Lotnictwo jest zależne od takich czynników, jak pogoda i szereg innych warunków.

CONNIF: Jaki był, pańskim zdaniem, największy błąd strategiczny amerykańskich dowódców wojskowych?

ŻUKOW: Sądzę, że najlepiej mogła na to odpowiedzieć sama Amerykanka. Są bardzo poinformowani.

KINGSBURY SMITH: Angielski marszałek lotnictwa John Slessor, zaznaczył w swojej ostatniej książce, że podczas przyszłej wojny nie da się uniknąć zastosowania broni jądrowej. Jakie jest pańskie zdanie?

ŻUKOW: Niestety, takie zdanie wypowiada nie tylko marszałek Slessor, lecz także szereg innych wybitnych wojskowych w Europie zachodniej i w USA. Nasz punkt widzenia jest wręcz przeciwny. Jesteśmy za całkowitym zakazem wojny atomowej i jeżeli broń atomowa zostanie zakazana, ludzkość jedynie skorzysta na tym. Uważam, że broń atomowa powinna być zakazana tak samo jak zakazano broni chemicznej.

KINGSBURY SMITH: Na ostatnim posiedzeniu Rady Państwa Północno-Atlantyckiego polecono generałowi Gruentherowi opracować plan obrony, oparty na przesłankach, że w przyszłej wojnie broń atomowa będzie stosowana. Czy przygotowanie obrony waszego kraju przed atakiem atomowym?

ŻUKOW: Mamy wszystko, co jest konieczne, by zapewnić ojczyźnie niezawodną obronę, ale myślimy również o tym, jak uniknąć wojny, opierając się na zasadzie, że nawet kiepska zgoda jest lepsza od dobrej kłótni. Jeżeli przejdzie się do pięknych słów do pięknych czynów — pokój będzie zapewniony. Czy nie czas już przystąpić do pięknych czynów?

KINGSBURY SMITH: Sądzę, że Eisenhower zgadza się z panem co do tego, że należy zachować pokój.

ŻUKOW: Jest to nie tylko moja opinia osobista, lecz zdanie całego narodu radzieckiego, zdanie rządu ZSRR i Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. W r. 1945 przed wyjazdem generała Eisenhowera z Niemiec do USA, odbyłem z nim dłuższą rozmowę. Eisenhower powiedział mi, że Stany Zjednoczone nigdy nie napadną na ZSRR. Odpowiedziałem mu, że Związek Radziecki nigdy nie podniesie ręki na Stany Zjednoczone. Jestem przekonany, że mówiąc to, nie popełniłem błędów. Mam nadzieję, że również generał Eisenhower uczyni wszystko, co jest w jego mocy, aby potwierdzić swe słowa w praktyce. Rząd USA dowiodłby tego najlepiej, gdyby zlikwidował bazy wojskowe wokół Związku Radzieckiego. Sam pan rozumie, że nie możemy nie widzieć niebezpieczeństwa, jakim jest dla ZSRR istnienie tych baz, położonych tak blisko naszych granic.

KINGSBURY SMITH: Czy można powiedzieć, że podczas tej rozmowy dwaj wybitni dowódcy armii dwóch wielkich krajów przyrzekli sobie nawzajem, że nie będą prowadzić wojny przeciwko sobie?

ŻUKOW: Mówiliśmy wówczas jak wojskowi i nie dzieliśmy żadnych podstaw do wojny między ZSRR a Stanami Zjednoczonymi. Obecnie, niestety — nie z winy Związku Radzieckiego — sytuacja się zmieniła. Stosunki między ZSRR a Stanami Zjednoczonymi pogorszyły się i stały się wyraźnie nienormalne. Zadanie polega na tym, aby przywrócić właściwe stosunki wzajemne.

HEARST: Zgadza się z tym, że mamy bazy w różnych krajach, ale nigdy na nikogo nie napadaliśmy, nawet na kraje położone przy samych granicach Stanów Zjednoczonych. Bazy wojskowe zostały stworzone wyłącznie jako środek bezpieczeństwa, jako coś w rodzaju siły policyjnej wymierzonej nie przeciwko ZSRR, lecz przeciwko innym krajom, na przykład przeciwko Korei lub Indochinom. (Przy tej uwadze Hearsta, Kingsbury Smith i Conniff wybuchają śmiechem.)

ŻUKOW: To, że Stany Zjednoczone nigdy na nikogo nie napadały, nie jest ściśle z punktu widzenia historycznego. Brały one udział w interwencji przeciwko Związkowi Radzieckiemu i ich siły zbrojne ingerują w wewnętrzne sprawy szeregu państw Azji. Jeżeli chodzi o amerykańskie bazy wojskowe, to czy nie uważa pan, że znajdują się zbyt daleko od Stanów Zjednoczonych? W pewnym stopniu mogłoby usprawnić ich istnienie, gdyby się znajdowały w pobliżu USA, a nie w Europie, nie w pobliżu wybrzeży Chin i granic Związku Radzieckiego. Położenie tych baz wojskowych sprawia, że argument, iż zostały one założone ze względu na bezpieczeństwo USA, nie jest przekonujący. Narod radziecki uważa, że istnienie tych baz zagraża mu bezpośrednio, jak również zaprzysiężonemu z nim krajom demokracji ludowej i zaprzysiężonemu Chinom.

HEARST: Wojskowi, żołnierze tacy jak Żukow i Eisenhower, lepiej wiedzą, jak utrzymać pokój niż jak rozpętać nową wojnę. Mnie się wydaje, że wojskowi dążą do utrzymania pokoju.

ŻUKOW: W naszym kraju cały naród, w tym również wojskowi, dąży do pokoju, walczą o pokój. Narod radziecki, Partia Komunistyczna i rząd radziecki są jednomyślnie w swej walce o pokój. Byłoby pożądanym, by również rząd amerykański przeszedł od słów na temat pokoju do sprawy obrony pokoju. Tego rodzaju politykę powitałby z uznaniem zarówno naród amerykański jak i wszystkie narody świata.

KINGSBURY SMITH: Chciałbym panu zadać ostatnie pytanie. Niedawno generał Gruenther oświadczył publicznie, że nie wyobraża sobie możliwości obrony Europy bez Niemiec. Gdyby pan był na miejscu Gruenthera, czy zgodziłby się pan z nim, znając siły swego przypuszczalnego przeciwnika?

ŻUKOW: Gdyby generał Gruenther znał prawdziwe zamiary tych, których uważa za swych przeciwników, nie głosiłby takich poglądów. Mówiłby o przyjaźni, nie zaś o wojnie. Jeśli chodzi o Niemcy jako sojusznika wojskowego USA, to wątpię, czy naród niemiecki chce przelewać krew za obce mu interesy.

HEARST: Chciałbym panu zadać jedno pytanie nieoficjalne, nie przeznaczone do opublikowania w prasie.

Po powrocie do USA spotkam się z prezydentem Eisenhowerem. Czy nie chciałby pan czegoś mu przekazać?

ŻUKOW: Proszę przede wszystkim przekazać prezydentowi Eisenhowerowi moje najlepsze życzenia. Często wspominam okres, gdyśmy razem pracowali w Radzie Kontrolnej w Berlinie. Robiliśmy wówczas wiele pożytecznych rzeczy, a nasze dobre stosunki przyczyniły się do dobrego zrozumienia wzajemnego między naszymi narodami. Pragnąłbym przekazać prezydentowi Eisenhowerowi moje życzenie przywrócenia przyjaznych stosunków między naszymi krajami.

Izba Ludowa NRD odpowiada na deklarację Rady Najwyższej ZSRR

Jak donosi agencja ADN, Prezydium Izby Ludowej NRD odbyło w związku z deklaracją Rady Najwyższej ZSRR nadzwyczajne posiedzenie.

Komunikat ogłoszony w wyniku posiedzenia stwierdza, że Prezydium Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej całkowicie podziela punkt widzenia sprecyzowany w deklaracji Rady Najwyższej ZSRR, że w obecnym momencie najbardziej odpowiedzialne za zachowanie i utrwalenie pokoju są parlamenty, będące tym czynnikami, który decyduje o stanie wojny lub pokoju.

„W poczuciu tej odpowiedzialności — głosi komunikat — Izba Ludowa w ostatnich latach wielokrotnie zwała do mobilizacji wszystkich patriotycznych sił narodu niemieckiego w celu zachowania i utrwalenia pokoju.

„Stahlhelm” organizuje brygady szturmowe przeciwko robotnikom niemieckim

Jak podaje agencja ADN, faszystowska organizacja w Niemczech zachodnich „Stahlhelm”, na której czele stoi b. zbrodniarz wojenny, marszałek hitlerowski Kesselring, opracowuje obecnie plany zorganizowania w zakładach pracy tzw. „oddziałów ochronnych”, które mają terrorizować robotników a zwłaszcza aktywistów związkowych.

Oświadczenia francuskich uczestników warszawskiego spotkania międzynarodowego

PARYŻ (PAP)

Po powrocie z Warszawy, z konferencji międzynarodowej delegatów zachodnio-europejskich oraz delegatów Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej w sprawie rozwiązania problemu niemieckiego, członkowie delegacji francuskiej złożyli w prasie oświadczenia na temat wyników spotkania warszawskiego.

Dziennik „Monde” ogłosił oświadczenie deputowanego Loustaunau-Lacau, złożone na krótko przed jego nagłym zgonem, odczytane dotkliwie przez wszystkich patriotów francuskich i przez przyjaciół zmarłego, w Polsce i innych krajach.

Loustaunau-Lacau wyraził zadowolenie z warszawskiego spotkania delegatów 17 krajów i podkreślił doniosłość rozmów przeprowadzonych w Warszawie.

W zakończeniu Loustaunau-Lacau wyzywa Francję do współpracy z Europą wschodnią w walce przeciwko remilitaryzacji Niemiec i podkreśla zgubne dla Francji następstwa polityki popierania planów odbudowy odwetowego Wehrmachtu.

„Monde” przynosi również wypowiedź członka Rady Republiki, senatora Jacques Debu-Bridel i deputowanego Pierre Lebon.

Treść komunikatu końcowego — mówi Debu-Bridel — przeszła moje oczekiwania. Debu-Bridel stwierdza, że francuskie ministerstwo spraw zagranicznych stara się zataić przed opinią publiczną propozycje radzieckie, po czym zapytuje: „Dlaczego ukrywa się przed nami te propozycje? Kogo oszukuje się? Dokąd zamierza się doprowadzić Francję?”

Debu-Bridel pisze następnie: „Stawiam powyższe pytania z tym większym niepokojem, że w Polsce przekonaliśmy się po raz pierwszy, w jak systematyczny sposób oszukiwana jest Francja, jeśli chodzi o to, co się dzieje w Polsce. Kraj ten znajduje się w stadium szybkiego rozwoju. Sytuacja w Polsce jest dale-

ka od tego, co mówi się nam we Francji.”

Stwierdzając, że w Polsce panuje wolność wyznania i raz jeszcze potępiając fałszywą propagandę o Polsce, szeregową we Francji, senator zapytuje dalej: „Dlaczego rozpowszechnia się wszystkie te legendy? Czy postępuje się tak po to, by stworzyć Wehrmacht, którego nie chcą także rozsądni Niemcy? Pokój ze Wschodem jest możliwy. Jest rzeczą niedopuszczalną, by Francja zgodziła się na zagrożenie pokoju w interesie Adenauera...”

Otto Strasser ma nadzieję zastąpić Adenauera

LONDYN (PAP)

Jak donosi agencja Reutersa, 12 bm. opuścił Nową Szkocję (Kanada), udając się do Niemiec zachodnich, Otto Strasser, jeden z byłych przywódców NSDAP, który rywalizował w swoim szacie z Hitlerem i utworzył własną organizację pod nazwą „Czarny front”. Od roku 1934 Otto Strasser przebywał za granicą. Obecnie, jak dowiaduje się korespondent Reutersa, zamierza on odbudować swój ruch w Niemczech zachodnich i liczy na to, że po wyborach w 1957 roku będzie mógł zastąpić Adenauera.

Rozpoczęły się przygotowania do kolonii letnich dla dzieci

WARSZAWA (PAP)

Prezidia wojewódzkich rad narodowych przystąpiły już do ustalenia sieci obiektów kolonijnych dla dzieci na okres te gorących wakacji. W bieżącym roku organizowanie kolonii letnich rozpoczęło wcześniej, aby wielotysięcznej rzeszy działów zapewnić możliwie jak najlepsze warunki wypoczynku.

W tym roku z kolonii letnich skorzysta o przeszło 20 tys. dzieci więcej niż w roku ubiegłym.

Budowa statków dla ZSRR we Francji

MOSKWA (PAP)

Zgodnie z doniesieniem agencji TASS, w dokach Saint-Nazaire znajdują się w budowie dwa statki o tonażu po 5 tys. ton, zamówione we Francji przez Związek Radziecki.

Podpisanie polsko-chińskiej umowy o współpracy kulturalnej na rok 1955

WARSZAWA (PAP)

W dniach od 29 stycznia do 13 lutego br. przebywała w Polsce chińska delegacja rządowa dla opracowania planu realizacji polsko-chińskiej umowy o współpracy kulturalnej na rok 1955.

Obrady polsko-chińskiej Komisji mieszanej, którym przewodniczył sekretarz generalny Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą, ambasador — J. K. Wende, toczyły się w serdecznej i przyjaznej atmosferze i zostały zakończone w dniu 3 bm.

Dnia 11 bm. plan został podpisany: ze strony polskiej przez sekretarza generalnego KWKK — J. K. Wende, ze strony chińskiej — przez przewodniczącego Chińskiego Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą — Hun Sze.

W czasie swego pobytu w Polsce chińska delegacja rządowa zwiedziła Warszawę, Gdańsk, Kraków, Nową Hutę i Stalino-grad.

Krwawe zajścia w Freetown

LONDYN (PAP)

Według doniesień Agencji Reutersa, w mieście Freetown (stolica bryt. kolonii w Afryce — Sierra Leone) doszło do krwawych starć między strajkującymi robotnikami i rzemieślnikami a policją. 20 osób zginęło, około 100 odniosło rany. Wszystkie sklepy w mieście były zamknięte, komunikacja uliczna została przerwana.

Zagranicą

NOWY JORK. — W okolicach miasta Winnipeg (Kanada) eksplodował w powietrzu amerykański bombowiec odrzutowy typu „B-47”.

MOSKWA. — Jak podaje z Dżakarty Agencja TASS, Singapur przekształcający się obecnie w centralną bazę sił lotniczych Wielkiej Brytanii, Australii i Nowej Zelandii, rozlokowanych w Azji południowo-wschodniej. Skoncentrowane są tam 500 samolotów odrzutowych. Baza w Singapurze ma być również wykorzystywaną przez lotnictwo USA.

PARYŻ. — Według doniesień prasy paryskiej, układ, zawarty ostatnio między Francją, USA i Wietnamem południowym przewiduje, że „całkowita odpowiedzialność za organizację i wyszkolenie” armii południowowietnamskiej spoczywać będzie na szefie amerykańskiej misji wojskowej w Saigonie — generałe O'Danielu.

PARYŻ. — Na zaproszenie rządu brytyjskiego udali się do Londynu przez Paryż: premier Selb i minister spraw zagranicznych Włoch — Martino.

NOWY JORK. — Wskutek silnej, gęstej mgły przed wejściem do portu nowojorskiego zderzył się z sobą dwa statki: „President Harding” i „City Bristol”.

Mam piętnaście lat...

Redakcja otrzymała list, którego fragmenty przytaczamy:

Nasza młodzieńca czytelniczka E. B. (nazwisko i adres znane redakcji) poruszyła w swoim liście bardzo istotny problem.

Pewna bowiem liczba młodzieży (bynajmniej niemała: list od E. B. nie jest w redakcji wyjątkiem) kończy 7-klasową szkołę i z rozmaitych względów, przede wszystkim jednak dlatego, że szkoły ogólnokształcące i technika nie mogą jej wchłonąć, edukację swoją w zasadzie kończy. Jakież tedy wówczas staje przed nią perspektywy?

W ciasnym kręgu możliwości

Do pracy iść nie można, nie mając ukończonych 16 lat (tak, droga E. B., trzeba jeszcze pół roku poczekać!). Jest to osiągnięcie naszego ustroju, zmierzającego do ochrony młodości przed zbyt wczesnym wysiłkiem w wieku, który powinien być przeznaczony wyłącznie na naukę.

Jeśli więc młody człowiek nie może pracować, a do szkoły jedenastoletniej lub technikum (których mimo stałego wzrostu jest jeszcze za mało) się nie dostał, ma może inne możliwości nauki? Owszem ma. Może pójść do rzemiosła, bowiem nowe przepisy zezwalają rzemieślnikom na przyjmowanie w naukę uczniów już od 14 r. życia. Jak to jednak wygląda w praktyce? Prywatny rzemieślnik takiego 14-latkę nie przyjmie; powodów wynajdzie on wiele, wiemy jednak, że przeważa szkodliwy następny — koszt szkolenia jest dość duży, a poza tym przecież taki młodzik za półtora czy dwa lata zostanie czeladnikiem, a więc coś jakby brygadystą z prawem kierowania innymi, a na tym zno

„Ukończyłam 7 klas szkoły podstawowej, a następnie Ośrodek Szkolenia Zawodowego pod zarządem Zakładu Doskonalenia Rzemiosła. Zdobylam tam zawód maszynistki, a ponadto uczyłam się korespondencji i nauki o Konstytucji. Otrzymałam świadectwo z wynikiem ogólnym bardzo dobrym. Ponieważ skończyłam dopiero 15 lat nie mogę znaleźć pracy, gdyż małoletnich nie wolno zatrudniać. Bardzo chciałabym pracować, aby zarobić na siebie, a tym samym pomóc rodzicom. Poradz, droga redakcyjko, co robić?”

wu niektórym egoistycznym mistrzom nie zależy. Społdzielczość zaś rzemieślnicza ciągle, mimo krytyki z różnych stron, popełnia ciężkie grzechy w zakresie szkolenia narybku rzemieślniczego. Już dziś są na przykład fryzjerzy, którzy z uśmiechem szepczą sobie na ucho: „poczekajmy jeszcze parę lat, a będą nas cenić na wagę złota”. I zdaje się, że mają rację, bo spróbujcie wyszukać ucznia w fryzjerskich spółdzielniach. Nawet z dobrym reflektorem niewiele znajdziecie...

Tak więc rzemiosło prawie odpada. Może więc jakieś kursy, których tyle się u nas prowadzi? Owszem, kursy są, prowadzi je Zakład Doskonalenia Rzemiosła, Zakład Wiedzy Handlowej i Stowarzyszenie Stenografów. Wszystkie te kursy są kontrolowane przez DOSZ i jak nas tam solennie zapewniono, na żaden z tych kursów nie przyjmuje się ludzi w wieku poniżej 16 lat. Szeroka akcja szkolenia wewnątrzzakładowego również odpada, bo przecież młodzi, o których mowa, nie pracują.

Są jeszcze zasadnicze szkoły zawodowe i tam jest miejsce dla 14-latków. Szkoły te mają jednak wąski zakres specjalizacji, nie obejmujący rozległego horyzontu zainteresowań młodzieży, ponadto częsty brak internatów uniemożliwia młodzieży z dalszych okolic uczęszczanie do takiej szkoły.

Na tym krąg już się właściwie zamyka.

Próby wyłamania się

Co jeszcze młodzieży pozostaje? Domy Kultury, życie świetlicowe (wiemy jakie ono jest jeszcze przeważnie anemiczne), praca w kole LPZ, sport. Może tam młodzież wiele się nauczyć — szczególnie w LPZ, gdzie rozbudza się zmysł techniczny młodzieży — jednak istnieje zasadniczy minus: wszystkiego tego jest za mało, a poza tym brak szerokiej opieki nad poszczególnymi placówkami i kołami pozwala na zatrzymanie jedynie grona lepszych, bardziej już wyrobionych społecznie osobników.

Istnieją tendencje do wyłamania się z ciasnej obryzki spinającej młodzieżowe możliwości. DOSZ sygnalizuje po wstaniu w 1956 roku 2-letnich zasadniczych szkół zawodowych, które będą szkolić młodzież od 14 roku życia dla handlu i administracji. Zakład Doskonalenia Rzemiosła prowadzi dla młodocianych kursy szycia i kroju, zabawkarstwa, pantoflarstwa i artystycznego cerowania; kursy te nie dają żadnych uprawnień, przygotowując jedynie do zawodu.

Fakt, że cieszą się one ogromnym zainteresowaniem, że gdyby było dość sal i urzędzeń, można by je prowadzić codziennie, i to od rana do wieczora, wskazuje na drogę (a przynajmniej ścieżkę) wiodącą do wyjścia z impasu.

Dla chuligaństwa droga otwarta

Oczywiście najlepszym i najpełniejszym rozwiązaniem byłoby obowiązkowe nauczanie w 11-lacie. Ponieważ jednak na to wypadnie nam poczekać jeszcze kilka

lat, musimy na razie poszukać rozwiązań zastępczych. To, czego próbuje ZDRZ jest, mimo najlepsze chęci inicjatorów, walką partyzancką na marginesie całego problemu.

Bo, że to jest problem poważny, niech poświadczy jeszcze jeden jego aspekt. Młodzi ludzie, dla których wszystkie drogi już się zamknęły i zostali w domu przy rodzicach, po pewnym czasie odkrywają zaskoczeni, że przecież jedna droga pozostała — na ulice, do parku, gdzie towarzystwo wprowadzie nie jest wyszukane, ale dla niezbyt wybrednego (a któż wymaga dobrego smaku u 14-latkę?) — jakież tam perspektywy „przygód”, kawałów, zacepek spokojnych ludzi, jakaś wspaniała szkoła deprawacji młodego umysłu. Ktoż z puszczonego luzem dzieci temu się oprze? Jakże często przecież imponują młodym niepojętym wybryki lobuzerii.

Jaki jest wniosek ostateczny z tych uwag?

Stwierdzamy fakt istnienia u poważnej grupy młodzieży „luki” w ich życiu, mianowicie między 14 a 16 rokiem, której w należyty sposób nie w tej chwili nie wypełnia.

Nie ma żadnej urzędowej statystyki ujmującej liczbę młodzieży po ukończeniu 7 klas szkoły podstawowej, mamy więc dowód braku generalnego zainteresowania się tym problemem ze strony władz centralnych.

Co robić? — powtarzamy za naszą czytelniczką. Sugerujemy myśl zorganizowania szerokiej sieci kursów przysposobienia zawodowego, obejmujących dużą skalę specjalizacji; można by tam uczęścić podstawowych czynności przeróżnych zawodów, dalać się młodzieży możliwość zasmakowania w pewnych specjalnościach, byłoby to równieży wyjściem z problemu zanikania niektórych zawodów.

Nasza propozycja nam samym nie wydaje się doskonałą, może jednak stanowić podstawę do dyskusji zainteresowanych instytucji, które wespół z władzami oświatowymi muszą jak najprędzej pomyśleć o likwidacji stanu rzeczy, którego społeczne konsekwencje są naprawdę groźne.

Mieczysław Skąpski

W muzycznym Poznaniu

Rozważania festiwalowe i Brazylijczyk w Filharmonii

W ramach II Festiwalu Muzyki Polskiej wystąpiła Filharmonia Poznańska z koncertem poświęconym znowu w całości muzyce współczesnej. Trudno nie podkreślić faktu, że impreza nie spotkała się z należytym oddźwiękiem ze strony naszej publiczności, która lubi raczej programy historyczne, dające przekrój różnych stylów. Sala świeciła pustkami. Jaki stąd wniosek? Sądząc, że Filharmonia powinna umieszczać kompozycje współczesne — w jakichś bardziej urozmaiconych programach. Wyobraź sobie np. taki wzorzec repertuarowy: mniej znana uwertura Kurpińskiego (np. „Marcinowa w Seraju”), koncert fortepianowy Zelenkowskiego (gra go pięknie Olga Martusiewicz z Krakowa) i Symfonia Mycielskiego. Mieliśmy tu reprezentowane trzy style: klasyczny, romantyczny i modernistyczny. Czy F.M.P. to tylko współczesność? Prosimy Filharmonię o Dubiśkę, grającą Koncert skrzypcowy Emila Młynarskiego, o Smendziankę z Koncertem Melcera i o Kędrę z Fantazją Kujawską Maliszewskiego.

W ramach II Festiwalu Muzyki Polskiej wystąpiła Filharmonia Poznańska z koncertem poświęconym znowu w całości muzyce współczesnej. Trudno nie podkreślić faktu, że impreza nie spotkała się z należytym oddźwiękiem ze strony naszej publiczności, która lubi raczej programy historyczne, dające przekrój różnych stylów. Sala świeciła pustkami. Jaki stąd wniosek? Sądząc, że Filharmonia powinna umieszczać kompozycje współczesne — w jakichś bardziej urozmaiconych programach. Wyobraź sobie np. taki wzorzec repertuarowy: mniej znana uwertura Kurpińskiego (np. „Marcinowa w Seraju”), koncert fortepianowy Zelenkowskiego (gra go pięknie Olga Martusiewicz z Krakowa) i Symfonia Mycielskiego. Mieliśmy tu reprezentowane trzy style: klasyczny, romantyczny i modernistyczny. Czy F.M.P. to tylko współczesność? Prosimy Filharmonię o Dubiśkę, grającą Koncert skrzypcowy Emila Młynarskiego, o Smendziankę z Koncertem Melcera i o Kędrę z Fantazją Kujawską Maliszewskiego.

W ramach II Festiwalu Muzyki Polskiej wystąpiła Filharmonia Poznańska z koncertem poświęconym znowu w całości muzyce współczesnej. Trudno nie podkreślić faktu, że impreza nie spotkała się z należytym oddźwiękiem ze strony naszej publiczności, która lubi raczej programy historyczne, dające przekrój różnych stylów. Sala świeciła pustkami. Jaki stąd wniosek? Sądząc, że Filharmonia powinna umieszczać kompozycje współczesne — w jakichś bardziej urozmaiconych programach. Wyobraź sobie np. taki wzorzec repertuarowy: mniej znana uwertura Kurpińskiego (np. „Marcinowa w Seraju”), koncert fortepianowy Zelenkowskiego (gra go pięknie Olga Martusiewicz z Krakowa) i Symfonia Mycielskiego. Mieliśmy tu reprezentowane trzy style: klasyczny, romantyczny i modernistyczny. Czy F.M.P. to tylko współczesność? Prosimy Filharmonię o Dubiśkę, grającą Koncert skrzypcowy Emila Młynarskiego, o Smendziankę z Koncertem Melcera i o Kędrę z Fantazją Kujawską Maliszewskiego.

W ramach II Festiwalu Muzyki Polskiej wystąpiła Filharmonia Poznańska z koncertem poświęconym znowu w całości muzyce współczesnej. Trudno nie podkreślić faktu, że impreza nie spotkała się z należytym oddźwiękiem ze strony naszej publiczności, która lubi raczej programy historyczne, dające przekrój różnych stylów. Sala świeciła pustkami. Jaki stąd wniosek? Sądząc, że Filharmonia powinna umieszczać kompozycje współczesne — w jakichś bardziej urozmaiconych programach. Wyobraź sobie np. taki wzorzec repertuarowy: mniej znana uwertura Kurpińskiego (np. „Marcinowa w Seraju”), koncert fortepianowy Zelenkowskiego (gra go pięknie Olga Martusiewicz z Krakowa) i Symfonia Mycielskiego. Mieliśmy tu reprezentowane trzy style: klasyczny, romantyczny i modernistyczny. Czy F.M.P. to tylko współczesność? Prosimy Filharmonię o Dubiśkę, grającą Koncert skrzypcowy Emila Młynarskiego, o Smendziankę z Koncertem Melcera i o Kędrę z Fantazją Kujawską Maliszewskiego.

Ha-Jot



Znany jest w całej Polsce włoszakowicki zespół pieśni i tańca. Podziwialiśmy go w Poznaniu, Krakowie, Szczecinie, Lublinie, Częstochowie, Wrocławiu i innych miastach. Wszędzie urzekł pięknem ludowej pieśni i ludowego tańca.

Przy wprowadzaniu zespołu w „świat” i w ogóle wokół jego zorganizowania wielkie zasługi położył fryzjer z Włoszakowic — Stefan Skorupiński. Inicjatywa jego i zapal winny być przykładem dla innych regionalnych działaczy kulturalnych. W pracy tej dużą pomoc Skorupińskiemu okazuje żona Helena, którą nieraz widziliśmy wśród artystów z Włoszakowic.

W dniu dzisiejszym Helena i Stefan Skorupińscy obchodzą 25-lecie swego małżeństwa i zarazem 25-lecie wspólnej pracy kulturalnej. Z tej okazji składamy im jak najserdeczniejsze życzenia dalszych sukcesów na scenie świetlicowej, pomyślnego reprezentowania folkloru wielkopolskiego na występach ogólnopolskich i dużo osobistego szczęścia.

Przedstawiamy polską ekipę na V Międzynarodowy Konkurs im. Fryderyka Chopina

8 młodych polskich pianistów bierze udział w V Międzynarodowym Konkursie im. Fr. Chopina w Warszawie. Zapoznajmy się pokrótce z ich sylwetkami.

ANDRZEJ CZAJKOWSKI — nie ukończył jeszcze lat 20. Naukę gry na fortepianie rozpoczął już w 9 roku życia. Dwa lata (1948—1950) studiował prywatnie i w Konserwatorium Narodowym w Paryżu. Po powrocie do kraju studia prowadził w WSM w Sopocie i w Warszawie. Jest jednym z najmłodszych kompozytorów. Interesuje się sportem.

DANUTA DWORAKOWSKA — jest 7 lat starsza od A. Czajkowskiego (Daruje nam chyba, że o tym piszemy). Ojciec jej — to znany przed wojną skrzypek — Leopold Dworakowski. Mając lat 7, Danuta

zabrała się już do nauki gry na fortepianie. Obecnie studiuje w WSM w Łodzi.

LIDIA GRYCHTOŁÓWNA — jest Ślązaccą, rówieśnicą Danuty Dworakowskiej. Mając lat 6, grała już młodsze kompozycje przed mikrofonem Polskiego Radia. Studia muzyczne przerwała jej ostatnia wojna. Wyższą Szkołę Muzyczną w Katowicach ukończyła w 1951 roku. Studia aspiranckie kontynuuje pod kierunkiem prof. Zb. Drzewieckiego.

Ma ona poza sobą 40 koncertów w „Roku Chopinowskim”, udział w kilku konkursach i festiwalach międzynarodowych oraz 2-miesięczne tournée po Chińskiej Republice Ludowej i koncerty w Wielkiej Brytanii.

ADAM HARASIEWICZ — reprezentuje w polskiej ekipie nasze województwo. Jest synem profesora gimnazjum w Chodzieży. W roku 1947, mając lat 15, uzyskał nagrodę na konkursie „Młodych talentów” w Rzeszowie. W roku 1948 brał udział w konkursie eliminacyjnym przed III Międzynarodowym Konkursem Chopinowskim. Obecnie studiuje u prof. Zb. Drzewieckiego w Wyższej Szkole Muzycznej w Krakowie.

Lubi poezję, malarstwo. Jest dobrym sportowcem-pływakiem i ping-ponistą.

TADEUSZ KERNER — to najstarszy członek polskiej ekipy (ur. w 1926 roku). Technikum muzyczne ukończył w Związku Radzieckim. Jest laureatem konkursów pianistycznych w Budapeszcie i Berlinie. Obecnie pracuje pod kierunkiem prof. St. Szpinalskiego.

EDWIN KOWALIK — niewidomy od 5 roku życia, jest synem palacza zatrudnionego w hucie szkła w Chropaczowie na Śląsku.

W roku 1945 wstąpił do Państwowej Średniej Szkoły Muzycznej w Łodzi. Studia ukończył na WSM pod kier. prof. Marii Witkomirskiej. Znany z występów przed mikrofonem Polskiego Radia.

MIŁOSZ MAGIŃ — w dziewiątym roku życia zabrał się do nauki gry na fortepianie. W nauce przeszkodziła mu wojna. Obecnie jest studentem III roku Wyższej Szkoły Muzycznej w Warszawie.

WŁODZIMIERZ OBIDOWICZ — pod wpływem siostry-pianistki zaczął uczyć się gry na fortepianie. W roku 1945 poznaliśmy go na Festiwalach Wyższych Szkół Artystycznych w Poznaniu, a w następnym roku w Ogólnopolskim Konkursie Bachowskim. W wolnych chwilach dużą przyjemność sprawia mu poezja, fotografia i turystyka.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

Na zdjęciu: pierwsza zmiana biegu sztafetowego 3x800 m, rozegranego w ramach mistrzostw l.a. ZS Stal. Prowadzi zawodnik poznański przed bydgoszczaninem i biegaczem zespołu Warszawy. Taka sama kolejność pozostała do mety, a zwycięzczy uzyskali wynik 6,38,5.



Foto (2): K. Przychodzki



Dutkiewicz (pierwszy z lewej), Kunat i Winiarski mogą być zadowoleni ze swych wyników. Poznań zbliżył się do swego rekordowego rezultatu w młocie, uzyskując 44,23. Kunat (Kielce) uzyskał w tej samej konkurencji wynik w skali ogólnopolskiej — 51,91 oraz pchnął kulę na odległość 12,04, a jego kolega klubowy — Winiarski zwyciężył w dysku rzutem 41,07. Z lepszych wyników należy jeszcze wymienić 9,10,8 na 3000 metrów Bartekiewicz, który tym rezultatem ustanowił nowy rekord okręgu (poza konkursem Lewandowski (AZS) uzyskał 9,04,2), 13,30 Zagackiego w trójskoku oraz 11,64 Kłosowicz (Toruń) w rzucie kulą. W ogólnej punktacji zwyciężyli lekkoatleci Poznań — 101 pkt. przed Kielcami — 65 i Stalinozłodem 56 pkt.

Stal (Poznań) — Sparta (Gdańsk) 53:60

Jeszcze jedną porażkę ponieśli w ligowych rozgrywkach koszykarze poznańskiej Stali, tym razem z gdańską Spartą — 53:60.

Mecz — przynajmniej tak nam się wydaje — był do wygrania i zwycięstwo leżało w granicach możliwości poznańskiego zespołu, a strata cennego punktu może zaważyć na dalszych losach Stali. Zaprzeczono zwycięstwo przede wszystkim na skutek popełnienia poważnych błędów w ofensywie. Rzut z nieprawdopodobnych sytuacji, nieraz bez złożenia się do strzału (w czym celował w II połowie Młynarczyk) brak asykuracji przy strzelaniu i słabe zbieranie z tablicy — oto źródło przegranej.

W defensywie zbyt późno — naszym zdaniem — powierzono



Zwycięzcami biegu na dystansie 30 km w międzynarodowych zawodach narciarskich w Cortina d'Ampezzo, po dramatycznej walce zostali wspólnie Kuzin (ZSRR) i Jernberg (Szwecja) w jednakowym czasie 1:40,20, o 35 sekund przed Terentiewem (ZSRR).

Ostatnią konkurencją międzynarodowych zawodów narciarskich w Cortina d'Ampezzo był otwarty konkurs skoków. Na starcie stanęło 39 skoczków, w tym 9 Polaków. Zwyciężył Hyvaerinen (Finlandia) — 221 pkt. (skoki — 74 i 76 m), przed Bolkartem (Niemcy zachodnie) — 220,5 pkt. (skoki — 76 i 77 m). Trzecie miejsce zajął Heiligbrunner (Niemcy zachodnie) — 214 pkt. (skoki — 74 i 76,5 m). Najlepszy z Polaków był Daniel Gasiński, który zajął 14 miejsce z notą 199,5 pkt. (skoki — 68,5 i 72 m). Pozostali Polacy zajęli dalsze miejsca: 20 — Wieczorek — 196 pkt., 21 — Węsarz — 195,5 pkt., 22 — Węgrzyniewicz — 189,5 pkt., 25 — Kula — 188 pkt.

Już 9 państw zgłosiło swój udział w Wyścigu Pokoju

Do Centralnego Biura Organizacyjnego VIII Wyścigu Pokoju „Praga — Berlin — Warszawa” wpłynęło zgłoszenie drużyny ZSRR. Dotychczas udział w tegorocznym wyścigu zapowiedziały również Francja, Austria, Belgia, Luksemburg, Dania, Indie, Szwecja i Anglia.



Ostatnia walka zadecydowała o zwycięstwie Budowlanych

Na ring w poznańskiej hali nr 7 wchodzi pięściarze wagi półciężkiej — Kaliski (Budowlani) i Chorażykiewicz. Wynik meczu Budowlani (Poznań) — Gwardia (Wrocław) 9:7. Ponieważ w wadze półciężkiej Budowlani oddają punkty walkowerem z powodu niedopuszczenia do walki Mrówki, wynik tego pojedynku zadecyduje o losach spotkania.

Zaczyna się I runda. Publiczność, aby zachęcić poznańskie zawodnika, głośno skanduje: Ka-li-ski! Ka-li-ski! Ka-li-ski! A Kaliski charakterystycznie pochyla się do przodu, czai się, by upatrzeć moment do wypuszczenia swojego potężnego lewego sierpa. Jest on trudnym przeciwnikiem, walczy bowiem z odwrotną pozycją. Chorażykiewicz jednak nie boi się zbyt „kopyta” swego rywala. Większość ciosów przyjmuje na gardę, a sam raz po raz celnie punktuję. W pewnej chwili Kaliski idzie na przód, nieopatrznie odkrywa się i wówczas Chorażykiewicz kontruje prawym — prostym. Pod Kaliskim uginają się ko-

lana i sędzia zaczyna go wyliczać... W drugiej rundzie obraz walki się zmienia. Ciosy Kaliskiego coraz częściej trafiają do celu. Chorażykiewicz kryje się szczelnie. Nagie przy linach Kaliski zadaje cios na żołądek. Jego przeciwnik kurczy się z bólu i sędzia wylicza go na stojąco. Po chwili sytuacja się powtarza. W trzecim starciu panem sytuacji jest Kaliski. On też zwycięża jednogłośnie na punkty. Walka ta zadecydowała o ostatecznej wygranej poznańskich Budowlanych — 11:9.

Niedzielne pojedynki nie należały do efektownych. W wielu walkach widziliśmy więcej szamotaniny niż sztuki pięściarskiej. Dowodem tego — aż trzy dyskwalifikacje: w koguciej — Kargola (Gw) w walce z Wojnowskim, w lekkiej — Kaluznego (B) w pojedynku z wrocławianinem Sobko i w lekkopółśredniej — Jurjewicza (Gw) w spotkaniu z Trąbką.

Rzadki wypadek zdarzył się już na początku walki w wadze półśredniej Szudlarek — Kula (Gw). Przechylił się stulek narożnikowy, podtrzymujący liny. Ponieważ gospodarze nie

W kilku wierszach

W turnieju siatkówki „Włókniarz” o Puchar CRZZ, pełen sukces odniosły zespoły kaliskie, zajmując w konkurencji kobiet i mężczyzn pierwsze miejsce.

Oto wyniki spotkań: Mężczyźni: Kalisz — Leszno 2:0, Leszno — Kalisz II — 2:1, Kalisz I — Kalisz II — 2:0, Kalisz — Poznań — 2:0, Leszno — Poznań — 2:0, Poznań — Kalisz II — 2:0.

Kobiety: Kalisz — Leszno — 2:0, Kalisz — Gniezno — 2:0, Leszno — Gniezno — 2:0.

Mecz koszykarzy Zrywu przy Technikum Ekonomicznym w Mogilnie i Zasadniczej Szkole Zawodowej w Gnieźnie zakończył się wynikiem 36:36. Spotkanie w tenisie stołowym wygrała drużyna Gniezna 7:3.

Mistrzostwa bokserskie miasta Piły w wadze od muszej do półciężkiej zdobyli: Ciesielski, Jezierski, Gałazka, Wigocki, Woźnica, Madej, Brandt i Marczewski.

Towarzyskie spotkanie w zapasach między zespołem AZS — juniorów i Startem wygrali akademicy 5:2.

Szachsiści poznańskiej Sparty ulegli w meczu o zakwalifikowanie się do drużynowych mistrzostw Polski swej imiennicze z Grudziądza 35:65. Jedynie zwycięstwo odniósł Kwilecki.

Zaznaczyć należy, że pokonani wystąpili do spotkania o słabiemi brakiem Frali, Dody i B. Wierzejewskiego.

53 bramki w turnieju piłki wodnej AZS-ów

53 bramki padły w turnieju piłki wodnej AZS-ów z Warszawy, Wrocławia, Łodzi i Poznania rozegranym w poznańskiej krytej pływalni.

Przebieg spotkań wykazał u wszystkich zespołów brak przygotowania. Najkorzystniej zareprezentował się zespół warszawskiego AZS, który pewnie pokonał drużynę Łodzi 13:1. Drugie zwycięstwo wywalczyli stołeczni akademicy po zaciętej walce nad Wrocławiem 9:7. Było to najcięższe spotkanie. Łodzianie pokonali zespół Poznania 9:2. Wrocławianie wygrali spotkanie z Poznaniem 8:4, dzięki czemu zajęli drugie miejsce w turnieju za Warszawą.

O zdobyciu Pucharu Zarządu Głównego AZS zadecydowało drugie spotkanie w dniu 13 marca we Wrocławiu.

Narada działaczy piłkarskich

W stolicy odbyła się krajowa narada działaczy piłki nożnej, na której oceniono rozwój piłkarstwa w roku ubiegłym oraz wytyczono plan pracy na rok bieżący.

Na zakończenie konferencji dokonano wyboru nowych władz piłkarskich i przyjęto szereg wniosków dotyczących dalszej pracy nad rozwojem piłkarstwa. M. in. przy prezydium SPN poszczególnych WKHF postanowiono powołać komisje do spraw młodzieżowych oraz zorganizować młodzieżowe szkoły piłkarskie w większych miastach. Jak np. Warszawa, Bydgoszcz, Poznań, Toruń, Białystok i Gdańsk.

Droga do wicemistrzostwa otwarta!

Kolejarz (Poznań) — CWKS (Kraków) 43:34

W spotkaniu o mistrzostwo kobiecej ligi koszykówek rozegranym między Kolejarzem (Pz) a CWKS (Kraków) nie wiele było momentów świadczących o tym, że walka toczy się między czołowymi w Polsce zespołami.

Prawdopodobnie na przeciętny poziom meczu wpłynęła wysoka stawka — wygrana dawała bowiem dużo szans na zdobycie wicemistrzostwa ligi. Tak więc, zwycięstwo kolejarz posiada poważny ciężar gatunkowy i pozwala wierzyć, że drużyna trenera Grzechowiaka w ostatecznym rozrachunku ligowym uplasuje się na II miejscu. Cenny punkt został jednak wywalczony w mało imponującym stylu. Poznanianki rozpoczęły anemicznie i jakby bez wiary we własne siły. CWKS długo nie dał sobie odebrać prowadzenia i do piero celnego rzutu Bayerówny w 5' minucie II połowy zmienił stosunek punktowy na korzyść poznanierek. Przez cały czas spotkanie nosiło cechy równorzędności, natomiast w końcówce energiczny zryw kolejarz i kilka błędów w obronie CWKS zadecydowały o sukcesie poznanierek.

Ostateczny wynik nie odzwierciedla jednak prawdziwego obrazu gry. Zespół wojskowy zmusił kolejarzki do najwyższego wysiłku, grał twardo, stosował elastyczną obronę i przewyższał poznański zespół sprawnością fizyczną i agresywnością.

Kolejarki tym razem zawiodły strzałowo, szczególnie dał się odczuć brak rzutów z dystansu i półdystansu, co wobec

dobrego pokrycia Kapańczykiej mogło zakończyć się porażką.

W zespole CWKS najlepiej zagrała Dudek, natomiast spośród kolejarerek należy wyróżnić Bayerównę, Siłską i Kapańczyką. (I)

36 drużyn juniorów stanie do mistrzostw w koszykówce

Rozgrywki o mistrzostwo juniorów w koszykówce rozpoczyna się w sześciu podokreślach dnia 20 bm. Ogółem walczyć będzie 25 drużyn męskich i 11 zespołów żeńskich. W rozgrywkach mogą uczestniczyć zawodnicy urodzeni w roku 1936 i później.

Mistrzowie podokręgów wezmą udział w rozgrywkach wojewódzkich. Do dalszych spotkań z okręgu poznańskiego wchodzić będą dwie drużyny męskie i jedna żeńska. (x)

Złota siatka sportowca

W sobotę rozpoczął się na Torstalu międzynarodowy turniej hokeja na lodzie. A oto wyniki dwóch pierwszych dni rozgrywek: Polska — Norwegia — 3:1, UDA (Praga) — Sztokholm — 5:2, Polska — Sztokholm — 7:2, UDA — Norwegia — 3:2.

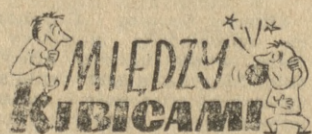
W rozegranym w Zakopanem otwartym konkursie skoków, zwyciężył Tajner (CRZZ) — skoki: 66,5 i 72 m; nota — 218,0 pkt., przed Kowalskim (Gwardia) — nota — 209,5 pkt.

Tytuły saneczkarskich mistrzów Polski zdobyli: w jednynkach kobiet: Gorgoniówna (Sparta) — 5:16,7, w dwójkach kobiet: Szemczyszak — Ogrodnik (Unia) — 6:34,2; w jednynkach mężczyzn — Koszla (Budowlani) — 4:57,8; w dwójkach mężczyzn — Dąbrowski — Chytrowski (Kolejarz) — 6:23,2; w skeleonie — Szymański (Sparta) — 1:50.

Minieka (Budowlani) ustanowiła nowy halowy rekord Polski w skoku w dal — wynikiem — 5,42 m.

W Radomiu odbyły się w dniach: 12—13 bm. finały drużynowych mistrzostw Polski w tenisie stołowym kobiet. Tytuł mistrzowski zdobyła Stal (Poznań) przed AZS (Kraków), Sparta (Otmuchów) i Budowlanymi (Warszawa). Najlepszymi zawodniczkami turnieju były: Tomaszewska z poznańskiej Stali i Dorówna ze Sparty (Otmuchów), które poniosły tylko po jednej porażce. O pierwszych trzech miejscach w finałach zadecydowały spotkania: Stal (Poznań) — AZS (Kraków) — 6:2, Stal (Poznań) — Sparta (Otmuchów) — 5:5 i AZS (Kraków) — Sparta (Otmuchów) — 5:5.

W Opolu i Gdańsku odbyły się półfinały zimowych mistrzostw Polski w piłce ręcznej kobiet. W grupie opolskiej zwyciężyła Sparta (Kraków). W Gdańsku triumfowała drużyna Stali (Chorów), natomiast reprezentant Wielkopolski SKS (Rogoźno) zajął ostatnie miejsce.



Serdecznie witamy!

Istnieje w Polsce stary zwyczaj, że kiedy chcemy komuś okazać szacunek czy radość, odwrotnie dekorujemy na jego przybycie wejście do swego domu, ozdabiając je tradycyjnym napisem: „Serdecznie witamy!”. Tak zwykło się przyjmować wybitnych gości, tak się wita młodą parę, tak wreszcie powitamy przejeżdżających kolarzy w tradycyjnym już Wyścigu Pokoju.

Kiedy w niedzielę wieczorem, w poznańskiej hali nr 7, przed meczem piłkarskim Budowlani (Poznań) — Gwardia (Wrocław) speaker ogłosił, że poznańska Stal zwyciężyła we Wrocławiu ze swoją imienniczką — 11:9, zdobywając awans do I ligi, zgromadzona publiczność przyjęła te wiadomości głośną owacją.

Choć Stal nikt nie wybudował triumfalnych bram z napisem: „Serdecznie witamy!”, owacja mówi sama za siebie o uczuciach poznańskich kibiców boks.

No, nareszcie Poznań będzie miał swojego reprezentanta w I lidze.

— Zebym tylko Stal się w lidze utrzymała!

Takie i podobne tematy już teraz nurtują sympatyków nowo-kreowanego zespołu I ligi. Kogóż zresztą nie dręczyła troska!

Wszyscy pamiętamy, że kilka lat temu Stal już walczyła w I lidze. W jej barwach występował wówczas:

Franek, Łukowski, Lech, Manelski i Kaźmierczak. Czy tamten zespół był lepszy? Nie. Nie można jednak zapominać, że boks polski od tego czasu ucylnił ogromny skok naprzód. Stal więc nie będzie miała lekkiego żywota w ekstraklasie. Ci, którzy walczyli już w 1951 r., poszli naprzód, zdobyli więcej wiedzy bokserskiej i „otrzaskania” ringowego. Nie mogą jednak na tym poprzestać. Od zawodników będziemy więc wymagać — mamy do tego prawo — jeszcze pilniejszego treningu, a od kierownictwa drużyny i dyrektora ZISPO — jeszcze większej opieki oraz stworzenia zawodnikom takich warunków pracy, które by pozwalały im na osiągnięcie jak najlepszych wyników sportowych. Sądźmy, że właśnie tak będzie.

W szczęśliwszej sytuacji — bo przy własnej publiczności — zdobył ostrogi ekstraklasy rewalacyjny zespół kaliskiej Stali. Jego zwycięstw nad bydgoskim Kolejarzem — 14:6 towarzyszył radosny doping. Znalazła się nawet orkiestra, która radośnie rzuła „od ucha do ucha”, wyrażając w ten sposób uczucia wszystkich kaliskich wielbicieli sztuki ringowej.

Jeśli można czegoś dokonać w imponującym stylu, to właśnie w taki sposób kaliska Stal zdobyła awans do I ligi: w jednym sezonie wywalczyła mistrzostwo A-klasy i weszła do II ligi.

a w następnym została zwycięzcą swej drugoligowej grupy. Myliłby się jednak ten, kto by przypuszczał, że sukces przyszedł jak po przysłowiowym masele. Droga do grona najlepszych krajowych drużyn bokserskich rola się od przeszkód, którymi były silne zespoły z łabędzą Stalą i poznańskimi Budowlanymi na czele. Tym większa zasługa kaliszzan.

Pisałimy niedawno, że obie drużyny Stali stoją już jedną nogą w I lidze. W niedzielę — weszły obie. Miejmy nadzieję, że nie pozwolą się zepchnąć. Miejmy też nadzieję, że nie ograniczą się tylko do obrony, ale przystąpią również do ataku. Czas przywrócić Poznaniowi miasto stołecznego boks. Czas ożywić tradycje Majchrzyckich, Polusów, Piłatów, Arskich, takich jak Franek Szymura i całej plejady luminarzy sztuki pięściarskiej, których nazwiska na długo zapisały się na kartach historii nie tylko polskiego, ale i europejskiego boks.

Poznańscy kibice koszykówek niemal każdy znaczący sukces swoich drużyn fetują radosnym „Sto lat, sto lat niech żyją, żyją nam!”. Zdaje się, że serdecznie życzyć tego trzeba boksom obu miast i ich wychowawcom — Majchrzyckiemu i Szymańskiemu.

Niech żyją i niech zwyciężają!

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Przełargi i licytacje

Komornik Sądu Powiatowego rew. III w Poznaniu, przy ul. Młyńskiej 1a, pok. 1a, podaje do wiadomości, że dnia 19 lutego 1955 r. o godz. 14 w Poznaniu przy ul. Naramowickiej nr 263, odbędzie się licytacja radiodapteru 4-lampowego. Wartość szacunkowa 7.000 zł.

K501

Pracownicy poszukiwani.

Technika samochodowego i kierownika działu transportu z długoletnią praktyką zatrudni zaraz Słoczną im. Komuny Paryskiej w Gdyni, ul. Czesłowska 3, Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale kadr, Zakwaterowanie w stocznym hotelu robotniczym zagwarantowane. K464

2 inżynierów na stanowisko kier. budów, 10 murarzy, kierownika sekcji księgowości materiałowej, 8 stolarzy, 4 blacharzy, 4 dekarzy, 4 cieśli, 4 zdunów oraz szklarza, do pracy na terenie m. Poznania, przyjmie zaraz Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo - Budowlane nr 1 w Poznaniu, ul. Paderewskiego 7. Zgłoszenia osobiste w dziale kadr — pokój 302.

K472

St. zootechnik, kier. gospodarstwa nasiennego oraz ogrodnik z dobrymi kwalifikacjami i praktyką do Zespołu PGR Jastrowie, p-ta kol. Jastrowie, pow. Wałcz, woj. Koszalin, potrzebny zaraz. Warunki do omówienia na miejscu.

K425

Technika budowlanego ze stażem, murarzy, cieśli, zdunów, malarzy, robotników fizycznych zatrudni Zespół PGR Putka, powiat Grodzisk Mazowiecki. Wynagrodzenie wg siatki plac w budownictwie. Zakwaterowanie oraz stołówka zabezpieczone. Zgłoszenia przyjmuje dział personalny PGR Putka w godz. od 8 do 16.

K424

Pomocnik ogrodnicy potrzebny do Zespołu Ogrodniczego w Jeleniej Górze. Zgłoszenia: E. Kotlarski, Jelenia Góra, ul. Chrobrego 12.

2150g

Głównego księgowego lub szefa działu księgowości ze znajomością RPK — poszukuje Państwowe Przedsiębiorstwo Handlowe Koszalin. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Mieszkanie zapewnione. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr K499.

Nieruchomości

Parcele, domki wille, kamienice, kupno, sprzedaż, zarządzić solidnie. „Unia”, Poznań, Nowowiejskiego 9.

Kamienice, wille, parcele domki w różnych dzielnicach polecam — poszukuję Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26, tel. 87-95. 1311g

Kamienice komfortowa, pięć sklepów, centrum, wille z wolnym mieszkaniem przy Grunwaldzkiej, Sołacz sprząda Metelski, Poznań, Czerwonej Armii 23. 2168g

Parcele blisko tramwaju, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 2122g.

Wzajemnie w dzierżawę domek z ogrodem do 5 morgów, w okolicy Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 2140g.

Parcele od 700—800 m, blisko ul. Grunwaldzkiej, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 2176g.

Wille jednorodzinne do 250.000 zł, kupię, domek 3-pokojowy z ziemią, do 5 morgów, Łasek, k. Poznania sprzedam. Zgłoszenia: Poznań, Świerczewskiego 11, m. 14. 2179g

Dom nowy, pokój, kuchnia, korytarz, duży ogród zadrewniony 50.000 zł. Staroleka, warunek zamiana mieszkania. Dom dwupokojowy (miasto Strzelno), 25.000 zł. Sprzedaż 1100 m² (Gorczyn), 25.000 zł. Sprzedaż Nowak Poznań, Wyspiańskiego 16. 2156g

Kupię dom jednorodzinny, ok. 1000 m², blisko Poznania. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 2201g.

Domek około 3 morgi ziemi, blisko Poznania, kupię. Możliwość zamiany mieszkania, samodzielnie w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 2202g.

Parcele leśna - budowlana, w Kobyłce, obszar 2400 m² z 60-letnimi sosnami, sprzedam właściciel. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 2231g.

Parcele 2500 m², opłotowana, z zatwierdzonym planem budowy wille, 45.000 sztuk cegieł, wapno 75.000 zł. Sprzedaż Gruszczyński Poznań, Wawrzyniaka 22. 2250g

Kamienice w śródmieściu z kilkoma składami, 180.000 zł. Domek przy tramwaju jednorodzinny 110.000 zł oraz parcele i idealne części domów sprzedam. Pracel, Poznań, Szymańskiego 8. 2258g

Kamienice komfortowe ze składami, wille, domki jednorodzinne oraz parcele polecam poszukuję Hinz, Poznań, Piekary 19. 2218g

Kupię wille z ogrodem, dwumieszkaniową w Poznaniu lub okolicy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 2316g.

Kamienice z oficynami ul. Szamarskiego, 200.000 zł lub idealna połowa wille ze dnorodzinna z centralnym ogrzewaniem, ogrodem, przy tramwaju (Debiec), 120.000 zł. Wille jednorodzinna, cała wolna, Junikowo, 170.000 zł. Wiele innych, sprzedam. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26. 2105g

Kierowników budów, majstrów budowlanych, murarzy, cieśli, zdunów oraz robotników zatrudni natychmiast dyrekcja Zespołu Państwowych Gospodarstw Rolnych w Kotli, pow. Głogów, woj. zielonogórskie. Wynagrodzenie wg umowy zbiorowej w budownictwie oraz naturalia przysługujące pracownikom PGR. Stoiłki oraz hotele robotnicze zapewnione. Dojazd do stacji kolejowej — Kotla. K458

Każdą ilość murarzy - tynkarzy, cieśli i robotników z terenu Poznania i okolic z możliwością codziennego dojazdu przyjmuje zaraz Zjednoczenie nr 2 Budownictwa Miejskiego Poznań, plac Wolności 14. Warunki wg układu zbiorowego pracy w budownictwie K466

Głównego księgowego do Gminnej Spółdzielni w Czarnkowie poszukuje zaraz Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Czarnkowie. Warunki do omówienia na miejscu. K467

Dwóch wykładowców znanymi z budownictwem wiejskim, oraz kierownika warsztatu mogącego pełnić funkcję kierownika robót budowlanych poszukujemy od 1. 3. br. Wymagana praktyka. Podania wraz z życiorysem należy składać pod adresem: Ośrodek Szkolenia Brygadzystów Budowlanych Ministerstwa PGR Objezierze, pocz. i pow. Oborniki Wlkp. K484

Kwalifikowanych krawców, krawczyń (z krojem) na roboty damskie i męskie, ponadto oborowego na gospodarstwo rolne poszukuje Oddział Zaopatrzenia Robotniczego — biura — Poznań, Matejki 52, I ptr. K478

Kierownik gospodarstwa z dobrymi kwalifikacjami i praktyką potrzebny zaraz Mieszkanie zapewnione. Wynagrodzenie wg zarz. Prez. Rady Ministrów z dnia 8 czerwca 1954 r. nr 136. Zgłoszenia Oddział Zaopatrzenia Kolejarzy nr 61, Poznań - Dworzec Główny, pokój 19. 2199g

Wysekokwalifikowanych stolarzy na meble formowane, przyjmujemy zaraz. — Robotnicza Spółdzielnia Pracy „Opakowania Drzewne” w Poznaniu, ul. Łukaszczyka 11/13, nr tel. 627-14. K498

Kierowników gospodarstw rolnych, głównego księgowego, zastępcę głównego księgowego, księgowych technicznych, młodszych agronomów, młodszych zootechników, starszego technika planowania inwestycji, sekretarkę, chlewni-strzów i oborowych zatrudni zaraz Dolnośląski Zespół Gospodarstw Rolnych Górnictwa w Wąbrzychu 6 (Białe Kamienie), ul. Lenina 27. Wynagrodzenie na warunkach układu zbiorowego pracy, obowiązującego w rolnictwie. K487

Już za 3 dni

rozpoczyna się ciągnięcie loterii

Kto nie zdąży kupić losu straci podwójną szansę wygrania

K308

Teatr Polski

poszukuje na okres przejściowy umiłowanego pokoju w śródmieściu lub przy tramwaju. Sposób zgłoszenia: Sekretariat, 27. Grudnia 8/10, tel. 16-27. K486

Praca

Pomoc domowa, spokojna, pracująca, z dobrym gotowaniem, do 4 osób, poszukuje. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 2011g.

Nauka

Teściów uczyć, również korespondencyjnie. Poznań, Mickiewicza 27, m. 7. 2004g

Kursy

pisania na maszynach i stenografii organizuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL. Poznań, ul. Rokossowskiego 14, telefon 653-11. 2061g

Lekarskie

Uzębienie w stecelnie, metalu oraz zabieg dentystyczny wykonuje solidnie i tanio — korona 50 zł. Łakowski, dentysta, Poznań, Winklera 7 (Lazarz). 1817g

Lekarz

Lekarz - dentysta Jaworowicz przyjmuje przed poł. i po poł. Specjalizacja: nowocześnie protetyka stecelowa. Poznań, Mickiewicza 24, tel. 21-58. 2062g

Zguby

Unieważnia się zagubiona pieczęć Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” z odp. udz. Puszczykowo, pow. Poznań, Filia nr 3 Łasek. 2177g

Unieważnia

się skradzioną pieczęć Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”, Gospoda Ludowa nr 1 w Puszczykowie, tel. 41. 2178g

Zgubiono

kwit nr 3407 sklepu komisowego nr 29. Antoni Szwar, Oborniki. 2188g

Zgubiono

przepis stały nr 0089, wydaną przez Zakład Produkcji Pomocniczej Łączności, na narzecznicę Marię Przybył, Poznań, Inflancka 14. 2310g

Różne

Wypożyczam porcelanę, szkło, na zabawy, uroczystości. Poznań, Żydowska 33. 2202g

Płaszcz damski, kostium, pelis, suknie, bluzki, wykonuje szybko. Poznań, Słowackiego 17, m. 7. 2265g

Spodnie narciarskie i inne wykonuje miarowo. Poznań, 27 Grudnia 7, m. 3. 2271g

Samochód na takśówkę wozem w dzierżawę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 2324g.

Fryzjerka potrzebna. Poznań, Wielka 9. 2298g

Fryzjerka potrzebna, posada stała. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 2272g.

Lekierka (na nitro) o pełnych kwalifikacjach na prace zlecane. „Elektro - Chłód” Poznań, Dzierżyńskiego 150. 2282g

Pomoc domowa dochodząca, potrzebna. Poznań, Matejki 37, m. 6. 2286g

Fryzjerka potrzebna. Poznań, Wielka 9. 2298g

Fryzjerka potrzebna, posada stała. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 2272g.

Lekierka (na nitro) o pełnych kwalifikacjach na prace zlecane. „Elektro - Chłód” Poznań, Dzierżyńskiego 150. 2282g

Pomoc domowa dochodząca, potrzebna. Poznań, Matejki 37, m. 6. 2286g

Fryzjerka potrzebna. Poznań, Wielka 9. 2298g

Fryzjerka potrzebna, posada stała. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 2272g.

Lekierka (na nitro) o pełnych kwalifikacjach na prace zlecane. „Elektro - Chłód” Poznań, Dzierżyńskiego 150. 2282g

Pomoc domowa dochodząca, potrzebna. Poznań, Matejki 37, m. 6. 2286g

Fryzjerka potrzebna. Poznań, Wielka 9. 2298g

Fryzjerka potrzebna, posada stała. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 2272g.

Lekierka (na nitro) o pełnych kwalifikacjach na prace zlecane. „Elektro - Chłód” Poznań, Dzierżyńskiego 150. 2282g

Pomoc domowa dochodząca, potrzebna. Poznań, Matejki 37, m. 6. 2286g

Fryzjerka potrzebna. Poznań, Wielka 9. 2298g

Fryzjerka potrzebna, posada stała. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 2272g.

Lekierka (na nitro) o pełnych kwalifikacjach na prace zlecane. „Elektro - Chłód” Poznań, Dzierżyńskiego 150. 2282g

Pomoc domowa dochodząca, potrzebna. Poznań, Matejki 37, m. 6. 2286g

Fryzjerka potrzebna. Poznań, Wielka 9. 2298g

Fryzjerka potrzebna, posada stała. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 2272g.

Lekierka (na nitro) o pełnych kwalifikacjach na prace zlecane. „Elektro - Chłód” Poznań, Dzierżyńskiego 150. 2282g

Pomoc domowa dochodząca, potrzebna. Poznań, Matejki 37, m. 6. 2286g

Fryzjerka potrzebna. Poznań, Wielka 9. 2298g

Fryzjerka potrzebna, posada stała. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 2272g.

Lekierka (na nitro) o pełnych kwalifikacjach na prace zlecane. „Elektro - Chłód” Poznań, Dzierżyńskiego 150. 2282g

Pomoc domowa dochodząca, potrzebna. Poznań, Matejki 37, m. 6. 2286g

Fryzjerka potrzebna. Poznań, Wielka 9. 2298g

Fryzjerka potrzebna, posada stała. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 2272g.

Lekierka (na nitro) o pełnych kwalifikacjach na prace zlecane. „Elektro - Chłód” Poznań, Dzierżyńskiego 150. 2282g

Pomoc domowa dochodząca, potrzebna. Poznań, Matejki 37, m. 6. 2286g

Fryzjerka potrzebna. Poznań, Wielka 9. 2298g

Fryzjerka potrzebna, posada stała. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 2272g.

Lekierka (na nitro) o pełnych kwalifikacjach na prace zlecane. „Elektro - Chłód” Poznań, Dzierżyńskiego 150. 2282g

Pomoc domowa dochodząca, potrzebna. Poznań, Matejki 37, m. 6. 2286g

Fryzjerka potrzebna. Poznań, Wielka 9. 2298g

Fryzjerka potrzebna, posada stała. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 2272g.

Lekierka (na nitro) o pełnych kwalifikacjach na prace zlecane. „Elektro - Chłód” Poznań, Dzierżyńskiego 150. 2282g

Pomoc domowa dochodząca, potrzebna. Poznań, Matejki 37, m. 6. 2286g

Fryzjerka potrzebna. Poznań, Wielka 9. 2298g

Fryzjerka potrzebna, posada stała. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 2272g.

Lekierka (na nitro) o pełnych kwalifikacjach na prace zlecane. „Elektro - Chłód” Poznań, Dzierżyńskiego 150. 2282g

Pomoc domowa dochodząca, potrzebna. Poznań, Matejki 37, m. 6. 2286g

Fryzjerka potrzebna. Poznań, Wielka 9. 2298g

Fryzjerka potrzebna, posada stała. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 2272g.

Lekierka (na nitro) o pełnych kwalifikacjach na prace zlecane. „Elektro - Chłód” Poznań, Dzierżyńskiego 150. 2282g

Pomoc domowa dochodząca, potrzebna. Poznań, Matejki 37, m. 6. 2286g

Fryzjerka potrzebna. Poznań, Wielka 9. 2298g

Fryzjerka potrzebna, posada stała. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 2272g.

Lekierka (na nitro) o pełnych kwalifikacjach na prace zlecane. „Elektro - Chłód” Poznań, Dzierżyńskiego 150. 2282g

Pomoc domowa dochodząca, potrzebna. Poznań, Matejki 37, m. 6. 2286g

Fryzjerka potrzebna. Poznań, Wielka 9. 2298g

Fryzjerka potrzebna, posada stała. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 2272g.

Lekierka (na nitro) o pełnych kwalifikacjach na prace zlecane. „Elektro - Chłód” Poznań, Dzierżyńskiego 150. 2282g

Pomoc domowa dochodząca, potrzebna. Poznań, Matejki 37, m. 6. 2286g

Fryzjerka potrzebna. Poznań, Wielka 9. 2298g

Fryzjerka potrzebna, posada stała. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 2272g.

Lekierka (na nitro) o pełnych kwalifikacjach na prace zlecane. „Elektro - Chłód” Poznań, Dzierżyńskiego 150. 2282g

Pomoc domowa dochodząca, potrzebna. Poznań, Matejki 37, m. 6. 2286g

Fryzjerka potrzebna. Poznań, Wielka 9. 2298g

Fryzjerka potrzebna, posada stała. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 2272g.

Lekierka (na nitro) o pełnych kwalifikacjach na prace zlecane. „Elektro - Chłód” Poznań, Dzierżyńskiego 150. 2282g

Pomoc domowa dochodząca, potrzebna. Poznań, Matejki 37, m. 6. 2286g

Fryzjerka potrzebna. Poznań, Wielka 9. 2298g

Fryzjerka potrzebna, posada stała. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 2272g.

Lekierka (na nitro) o pełnych kwalifikacjach na prace zlecane. „Elektro - Chłód” Poznań, Dzierżyńskiego 150. 2282g

Pomoc domowa dochodząca, potrzebna. Poznań, Matejki 37, m. 6. 2286g

Fryzjerka potrzebna. Poznań, Wielka 9. 2298g

Fryzjerka potrzebna, posada stała. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 2272g.

Lekierka (na nitro) o pełnych kwalifikacjach na prace zlecane. „Elektro - Chłód” Poznań, Dzierżyńskiego 150. 2282g

Pomoc domowa dochodząca, potrzebna. Poznań, Matejki 37, m. 6. 2286g

Fryzjerka potrzebna. Poznań, Wielka 9. 2298g

Fryzjerka potrzebna, posada stała. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 2272g.

Lekierka (na nitro) o pełnych kwalifikacjach na prace zlecane. „Elektro - Chłód” Poznań, Dzierżyńskiego 150. 2282g

Pomoc domowa dochodząca, potrzebna. Poznań, Matejki 37, m. 6. 2286g

Fryzjerka potrzebna. Poznań, Wielka 9. 2298g

Fryzjerka potrzebna, posada stała. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 2272g.

Lekierka (na nitro) o pełnych kwalifikacjach na prace zlecane. „Elektro - Chłód” Poznań, Dzierżyńskiego 150. 2282g

Pomoc domowa dochodząca, potrzebna. Poznań, Matejki 37, m. 6. 2286g

Fryzjerka potrzebna. Poznań, Wielka 9. 2298g

Fryzjerka potrzebna, posada stała. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 2272g.

Lekierka (na nitro) o pełnych kwalifikacjach na prace zlecane. „Elektro - Chłód” Poznań, Dzierżyńskiego 150. 2282g

Pomoc domowa dochodząca, potrzebna. Poznań, Matejki 37, m. 6. 2286g

Fryzjerka potrzebna. Poznań, Wielka 9. 2298g

Fryzjerka potrzebna, posada stała. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 2272g.

Lekierka (na nitro) o pełnych kwalifikacjach na prace zlecane. „Elektro - Chłód” Poznań, Dzierżyńskiego 150. 2282g

Pomoc domowa dochodząca, potrzebna. Poznań, Matejki 37, m. 6. 2286g

Fryzjerka potrzebna. Poznań, Wielka 9. 2298g

Fryzjerka potrzebna, posada stała. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 2272g.

Lekierka (na nitro) o pełnych kwalifikacjach na prace zlecane. „Elektro - Chłód” Poznań, Dzierżyńskiego 150. 2282g

Pomoc domowa dochodząca, potrzebna. Poznań, Matejki 37, m. 6. 2286g

Fryzjerka potrzebna. Poznań, Wielka 9. 2298g

Fryzjerka potrzebna, posada stała. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 2272g.

Lekierka (na nitro) o pełnych kwalifikacjach na prace zlecane. „Elektro - Chłód” Poznań, Dzierżyńskiego 150. 2282g

Pomoc domowa dochodząca, potrzebna. Poznań, Matejki 37, m. 6. 2286g

Fryzjerka potrzebna. Poznań, Wielka 9. 2298g

Fryzjerka potrzebna, posada stała. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 2272g.

Lekierka (na nitro) o pełnych kwalifikacjach na prace zlecane. „Elektro - Chłód” Poznań, Dzierżyńskiego 150. 2282g



ŚRODA
Juliany

Śnieżyca w.: 7,08
Z.: 17,06

Księżyc w.: 3,08
Z.: 10,36

Chmurno z rozpozogodzenia-
mi, przejściowo niewielkie o-
pady śnieżne, na ogół o cha-
rakterze przelotnym. Tempe-
ratura minimalna około - 9
st. C., temperatura maksymal-
na około - 3 st. C. — Wiatry
słabe, okresami umiarkowa-
ne, przeważnie z kierunków
zachodnich.

6 tysięcy zł na potrzeby szkoły

Komitet Rodzicielski przy
Szkołe 11-letniej w Kleczewie
(pow. Konin) zorganizował za-
bawę taneczną, z której do-
chód przeznaczono na nagro-
dy dla najlepszych uczniów,
wycieczki itp.

Należy podkreślić wkład
pracy przewodniczącego Ko-
mitetu Rodzicielskiego — Ro-
mana Gruszczyńskiego jak i
pozostałych członków w orga-
nizowaniu zabawy, która przy-
niosła około 6 tys. złotych do
chodu.

Z. Kowalski
korespondent

Dalsze usprawnienia

Trzech pracowników Rawic-
kich Zakładów Drzewnych
Przemysłu Terenowego doko-
nało dalszych usprawnień w
produkcji, które przyniosły o-
koło 3 000 zł rocznej oszczęd-
ności. Pierwszy z nich Ste-
fan Mikołajewski zastosował
okleiny na formowanych ra-
mach przy produkcji komple-
tów stołowych. Stanisław Mi-
chalak wykonał frez do heblo-
wania lizyn, a Stajkowski
wprowadził obróbkę maskyno-
wą na frezowni — zamiast
ręcznej.

T. Walkowiak
korespondent

Nagrody za udział we współzawodnictwie

Podsumowanie wyników
współzawodnictwa księgar-
ni „Domu Książki” za IV kwar-
tal 1954 r. wyłoniło zwycięz-
ców, którzy nagrodzeni zosta-
li nagrodami pieniężnymi, dy-
plomami i listami uznania.

Pierwsze miejsce zdobył ze-
spół księgarń Pz-341 w O-
strowie, który nagrodzony zo-
stał dyplomem i kwotą 1 000
zł. Na następnych miejscach
znalazły się księgarnie: Pz-
191 w Pile, Pz-344 w Ostro-
wie i Pz-261 w Kole. (V)

Z teczki korespondentów

WAGROWIEC

W powiecie wagrowieckim odbywa-
ją się każdego roku
zimowe igrzyska harcerskie. W br. około 2 500 dziewcząt
i chłopców startuje w szkolnych igrzyskach zimowych. Im-
prezę najsprawniej przeprowadziły szkoły podstawowe nr 1
i 2 w Wągrowcu oraz w Bliżycach.

K. Walezewski

CHODZIEŻ

Szkoła w gromadzie Próchnowa (pow. Chodzież) obcho-
dziła uroczystie 10-lecie swego istnienia.

Na akademii wyróżniono za osiągnięcia w nauce i pracy
społecznej uczniów: Gagórek, Szymanię, Jagielską, Kwiat-
kowskiego, Turczyńską, Grzesiak, Szudrowiczą i Szurgin.

J. Kozak

LESZNO

W Leszczyńskich Zakładach Przemysłu Terenowego usunięto szereg braków na odcinku BHP. Załogę zaopatrzonego
w odzież i obuwie robocze. Zabezpieczono także osłonomi
maszyny i urządzenia techniczne.

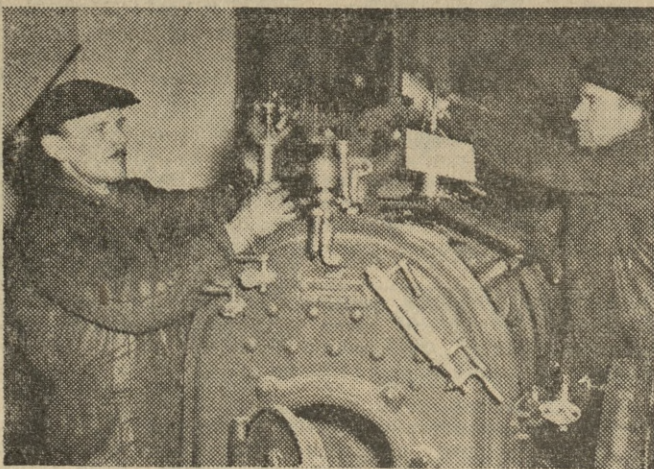
J. Radomski

Specjalne kursy dla brygadzystów hodowli drobiu

W państwowych fermach
drobiu w PGR Wituchowo, w
PSK Racot i w Instytucie Zoo-
technicznym w Pawłowicach
(pow. Leszno) szkolić się będą
wkrótce brygadziści drobiowi
ze spółdzielni produkcyjnych
woj. poznańskiego. W tych 3
ośrodkach szkolenia istnieją
fermy zarodowe, wyposażone
w nowoczesne aparaty wylę-
gowe, tak że kursyści będą
mieli możliwość zapoznania się

z całym cyklem rozwoju ho-
dowli drobiu.

Szkolenie w grupach po 10
kursantów prowadzić będą
doświadczeni fachowcy z In-
stytutu Zootechnicznego w
Pawłowicach i Wojewódzkie-
go Zarządu Rolnictwa w Po-
znaniu. W ośrodkach tych
przeszkoleni zostaną w pierw-
szym turnusie m. in. bryga-
dziści ze spółdzielni produk-
cyjnych z Wiardunek, Lulina,
Ocieszyna i Wilkowie.



Warsztaty remontowe zespołu Blonie Krośniewickie ob-
sługują 14 PGR-ów, 5 gorzelni oraz pomagają w remon-
tach okolicznym spółdzielniom produkcyjnym.

Do dnia 1 lutego warsztaty ukończyły remont 20 cią-
gników, 5 lokomobili, 3 sнопowiązalek, 2 młocarni i kilku-
dziesiąciu opryskiwaczy metalowych.

Na zdjęciu: monterzy Stanisław Dębski i Wacław Mi-
chałski regulują zawory bezpieczeństwa w remontowanej
lokomobili.

CAF — Fot. Kubiak

O brakach i „zaraźliwych” przykładach

Kilkaset amatorskich ze-
spółów artystycznych naszego
województwa przygotowuje
w tej chwili przedstawienia
teatralne do ogólnopolskiego
konkursu. I to nie tylko ze-
spóły te, które mają świetlice
dobrze zaopatrzone oraz sale
ze sceną, ale także zespoły w
takich gromadach, gdzie jesz-
cze miejscem zebrań są re-
mizy strażackie lub prywatne
mieszkania. Młodzież napraw-
dę z zapalem zabrała się do
pracy w tej dziedzinie kultu-
ralnej, aby samej pięknie i
pożytecznie spędzać wolny
czas w długie jeszcze wieczo-
ry, aby dać swojej i okolicz-
nym wioskom kilka godzin
wzruszenia artystycznego i
przy tym uprzyjemnić życie
młodzieży wsi i aby „zmie-
rzyć się” z innymi zespołami.

I za to tym młodym zapalo-
nym amatorskim aktorom
należy się słowa uznania.
Nie zniechęcały ich różne
trudności. Na przykład wiele
zespółów miało kłopot z wy-
borem scenariuszów. Przecież
nie chcą grać już znanych
sztuk ani nie chcą wystawiać
bardzo poważnych. Wiesz po-
trzebuję sztuk swoistego ro-
dzaju, a mianowicie z ciętym
dowcipem, wesołych a prze-
cież pogłębiających ideologicz-
nie, a równocześnie uwzględ-
niających warunki wiejs-
kich scen i możliwości ze-
spółów. Tymczasem wiele
sztuk nie ma tych zalet. Jak
np. przygotować sztukę wy-
magającą kilkudziesięciooso-
bowego zespołu (np. „Bryga-
da szlifierza Karhana”). Albo
jak zdobyć kostiumy histo-
ryczne dla sztuk klasycznych,
choćby ze względu na treść
niektóre odpowiadałyby ze-
spółowi? Często więc wybór
trudny. Księgarnie terenowe
słabo są zaopatrzone, przy
księgarniach poradnictwa
żadnego. Oddziały kultury
też pod tym względem są u-
bożone.

No — trzeba z tego wycią-
gnąć wnioski na przyszłość.
To pod adresem literatów,
„Domu Książki” i wydźwiałów
i oddziałów kultury. Słow-
em — potrzebny większy
wybór odpowiednich sztuk
teatralnych dla świetlic
wiejskich i udostępnienie
tych sztuk przede wszystkim
przez księgarnie.

Jak wielki zapal do urzą-
dzenia przedstawień i róż-
nych wieczornic istnieje
wśród młodzieży szczególnie
ZMP-owskiej na wsi, niech
służy przykład z Imielna i
Bukowego w powiecie koniń-
skim.

notatnik KULTURALNY

IV konkurs czytelniczy cię-
szy się dużym zainteresowa-
niem wśród młodzieży powiatu
wagrowieckiego. W bieżącym
roku szkolnym w konkursie
bierze udział 3094 dzieci z 43
szkół. W porównaniu więc z
rokiem ubiegłym liczba uczest-
ników zwiększyła się o 1039.

Wiele dzieci przeczytało już
więcej niż dziesięć książek, a
prace konkursowe są na wyso-
kim poziomie. Na zakończenie
konkursu odbędą się wystawy
prac uczniów i uczennic szkol-
nych.

Podsumowanie wyników od-
będzie się w marcu na zlocie
przodowników czytelnictwa w
Wągrowcu.

K. WALCZEWSKI
korespondent

Do najlepiej zorganizowa-
nych bibliotek gromadzkich w
powiecie chodzieskim należy bi-
blioteka w Budzynie, prowa-
dzona przez ZMP-ówkę Miro-
slawę Świątko. W krótkim cza-
sie zwiększyła ona ilość stałych
czytelników o 340. Organizuje
ona także raz w tygodniu „wie-
czory głośnego czytania” oraz
wieczorki artystyczne. Ostatnio
urządziła udany „wieczór ba-
jek” dla dzieci ze szkół podsta-
wowych.

J. KOZAK
korespondent

Pomogło

Gromada Węgierki (powiat
Września) została objęta pla-
nem pracy przez Okr. Zarząd
Kin na rok 1955. O terminie wy-
świetlania i tytule filmu mie-
szkańcy zostali powiadomieni
przez ekipę kina ruchomego.

(A-54)

DOKP w Bojanowie powiado-
miła nas, że brak wody w pom-
pie spowodowany został zani-
żeniem źródła. Prace przy pogłę-
bianiu studni wykonane zostaną
najpóźniej do 30 III 1955 r.

(A. 1138)

Drogi z Wysocka Wielkiego do
Wysocka Małego i ze Smardowa
do Ostrowa posypane zostały
żwirem.

(A. 124)

Brakujące szyby w Domu
Dziecka w Kaliszu zostały wsta-
wione, a rynnę naprawione be-
da w ramach kapitalnego remon-
tu w roku 1955.

(A. 74)

Ul. Cmentarna w Lesznie —
przy której znajduje się Dom
Harcera, w najbliższym czasie
zostanie oświetlona.

(A. 90)

Bar mleczny w Szamotułach
już wkrótce zostanie odnowiony.

Apel przodujących rolników Śmigla

Agenci kontraktacji Gmin-
nej Spółdzielni w Śmiglu
(pow. Kościan) oraz przodują-
cy chłopi zebrani w dniu 8
bm na naradzie roboczej, po
przeanalizowaniu dotychczas-
owej realizacji planu dostaw
żyweca, postanowili wzmocnić
prace uświadamiającą wśród ro-
lników w sprawie obowiązków
terminowego wykonywania do-
staw żyweca.

W wyniku tej narady agen-
ci kontraktacji, przodujący
chłopi oraz pracownicy działu
kontraktacji i skupu GS w
Śmiglu — postanowili wyko-
nać roczny plan obowiązkow-
ych dostaw zwierząt rzeź-
nych na rok bieżący do 15 li-
stopada br. oraz roczne plany
kontraktacji trzody mięsno-sło-
ninowej, bydła i prosiąt z do-
stawą na rok 1955 do 30
września br. w 102 procen-

tach. Dalsze zobowiązania prze-
widują wykonanie rocznego
planu kontraktacji cieląt do
30 lipca br.

Na zakończenie narady ze-
brani wezwali do współzawo-
dnicstwa w przedterminowej re-
alizacji planów odstawy zwie-
rząt rzeźnych wszystkie gmin-
ne spółdzielnie oraz agentów
kontraktacji z całego woje-
wództwa poznańskiego.

Podczas narady rolnik Sta-
niław Ludwiczak, agent kon-
traktacji GS w Śmiglu, zobow-
owiązał się wykonać roczny
plan dostaw żyweca do końca
marca br. i sprzedać ponad
plan 180 kg. (I)

Kto ponosi winę?

W Gutowie Wielkim (pow.
Września) słabo pracuje Koło
Gospodyń Wiejskich. Przewo-
dnicząca Koła — Rozalia Szy-
mańska nie zorganizowała do-
tychczas konkursu hodowlane-
go, mimo że członkinie doma-
gają się tego. Ponadto nie od-
bywają się zebrania, na któ-
rych kobiety mogłyby dzielić
się swymi doświadczeniami.

Członkinie Koła Gospodyń
Wiejskich powinny wybrać in-
ną przewodniczącą albo po-
móc zarządcowi, by praca mo-
gła „ruszyć” pełną parą.

(K. St.)

Rzetelną pracą zdobywają sukcesy produkcyjne

Jednym z większych zakła-
dów pracy w powiecie nowo-
tomyskim są Zakłady Mięsne
w Grodzisku. Załoga tych za-
kładów dzięki rytmicznemu
wykonywaniu miesięcznych
planów produkcyjnych zreali-
zowała plan roczny za ub. r.
już w dniu 7 grudnia.

Sukces ten stał się bodźcem
do zwiększenia wydajności
pracy w styczniu br., dzięki
czemu załoga zdobyła już pier-
wsze miejsce w woj. poznań-
skim za wykonanie wskaźnika
poubojowego.

Zakłady w Grodzisku na-
stawione są przede wszystkim
na produkcję bekonów i węd-
lin wysokowartościowych, któ-
re uzyskują coraz wyższą ja-
kość. Przyczyniają się do te-
go tzw. „degustacje”, dzięki
którym konsumenci na specjal-
nych spotkaniach z pracowni-
kami mają możliwość próbowa-
nia wyrobów i wyrażania swo-
jej opinii o jakości towaru.

Ażby podnieść zdolność
produkcyjną zakładu rozbudo-
wano ostatnio kotłownię wyko-
rzystując do tego stary kocioł

Coraz więcej chłopów wstępuje do spółdzielni produkcyjnych

Chłopi gospodarujący jesz-
cze indywidualnie uczestni-
cząc w zebraniach obrachun-
kowych w spółdzielniach pro-
dukcyjnych dochodzą do prze-
konania, że wstąpienie do go-
spodarki zespołowej polepszy
im byt.

Ostatnio do spółdzielni w
Sobolewie (pow. Rawicz)
przystąpił Walenty Waszkow-
ski, który wniósł 4,5 ha zle-
mi, konia i krowę. Oprócz nie-
go wstąpił także Franciszek
Czwojdrak i Franciszek Ma-
kowiak.

W tym samym powiecie w
Pakosławiu po walnym zebrani-
u liczbę spółdzielców powie-
szyli dwaj nowi członkowie —
rodziny Matulewicz i Zieliń-
skiego.

T. Walkowiak
korespondent

Ambitna załoga

Ambicją załogi Szklarskich
Zakładów w Ujściu (pow. Cho-
dzież) jest zdobycie w ostat-
nim roku planu 6-letniego
pierwszego miejsca wśród za-
kładów przemysłu szklarskie-
go w kraju. Toteż dzięki zwię-
kszeniu wydajności pracy plan
styczniowy wykonany został
w cenach zbytu w 117 pro-
centach, wartościowo w 111
proc., a ilościowo w 112,2
proc. Najwyższe normy pracy
uzyskali pracownicy: Bernard
Ludwicki, Franciszek Kroll,
Rajmund Gładych. (Ko)

leżący dotąd beużytecznie.
Rozbudowa ta podnieśli zdol-
ność produkcyjną o 25 proc.
oraz oszczędność węgla o 65
proc., a ponadto pozwoli na
zużywanie mułu węglowego.

Nie tylko produkcją trudną
się Zakłady w Grodzisku,
ale także kontraktacją beko-
nów i skupem. I na tym od-
cinku ubiegły rok przyniósł
znaczące sukcesy.

Załoga tych zakładów bie-
rze także czynny udział w ży-
ciu kulturalnym — oświatowym.
Zespoły: muzyczny i dudziar-
zy znane są dobrze mieszkań-
com miasta i całego powiatu.
Ponadto pracownicy opiekują
się spółdzielnią produkcyjną
w Glinie, która przoduje w
powiecie.

Fr. Wachowiak
korespondent

Szmeru Wielkopolski

Gdzie woda była...

Ciekawą byłoby rzeczą spraw-
dzić w księgowości w Przy-
dium MRN w Bojanowie (pow.
Rawicz) — ile też pieniędzy
pochłonęły remonty stale psu-
jącej się pompy, stojącej tuż
koło masarni? Nie można też
przemlewać narzekających o-
kolicznych mieszkańców na złe dzia-
lanie pompy, która niekiedy
jest zupełnie „martwa”. Mija
dopiero połowa lutego, a pom-
pa już trzy razy była w tym
miesiącu naprawiana.

Zaczęliśmy od pytania, a
kończymy odpowiedzią:

Stanowczo lepiej nabędzie no-
wą pompę. Ten wydatek za-
mortyzuje się przedziś niż do-
tychczasowe naprawy. (in)

Błędy nie powtórzą się

Nauczyciele powiatu wá-
growieckiego doceniają zna-
czenie działek przy szkołach,
które są poważną pomocą w
nauce biologii. W ubiegłym
roku urządzono już takie dział-
ki przy 59 szkołach. Jednak
praca na wielu z nich nie prze-
biegała sprawnie ze względu
na niepełne przygotowanie w
tym zakresie nauczycieli.

Chcąc uniknąć błędów ubie-
głorocznych, Wydział Oświaty
wspólnie z Powiatowym Ośrod-
kiem Doskonalenia Kadr O-
światowych zorganizował w
styczniu br. kursy — konferen-
cję dla kierowników szkół i
opiekunów działek szkolnych.

(Kdw)

W Poznaniu, Krakowie i Gdańsku najlepsze domy studenckie

Zakończył się ostatnio pierw-
szy etap współzawodnictwa
między domami studenckimi.
Współzawodnictwo to, które
rozwinęło się dzięki inicjaty-
wie Rady Naczelnej Zrzesze-
nia Studentów Polskich, ma na
celu dalsze ożywienie pracy
wychowawczej wśród mieszkań-
ców domów studenckich i
poprawienie warunków byto-
wych młodzieży.

Przodujące miejsca w pierw-
szym etapie współzawodnictwa
zajęły domy studenckie Wyż-
szej Szkoły Ekonomicznej i A-
kademii Medycznej w Pozna-
niu, domy studenckie nr 2 i
nr 9 w Gdańsku oraz domy stu-
denckie Akademii Górniczo-
Hutniczej i Wyższej Szkoły Pe-
dagogicznej w Krakowie.

REDAKCJA: Poznań ul.
Brunwaldzka nr 19 II otr.
telefon nr nr 657-76, 648-85
39 39 657-05 657-18 629-52

DRUKARNIA: Zakład
Drukarski im. M. Kasprzaka
Poznań K-6-175

Trochę dobrej woli...

Z wielką radością przyjęli
mieszkańcy gromady Ochod-
za (pow. Wągrowiec) wiado-
mość, że kino objazdowe be-
dzie odwiedzało ich wieś każ-
dego miesiąca.

Jednak gospodarze tej wsi
nie pomyśleli o brudzie panu-
jącym w świetlicy, w której
wyświetlane będą filmy.

Przy dobrych chęciach moż-
na przecież sposobem gospo-
darczym uczynić z zaniedba-
nej — przyjemną świetlicę!
Będzie to z korzyścią i dla
ludności i dla pracowników
wyświetlających filmy. (kdw)